



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości, www.pk.gov.pl [Translation already published on the official website of the Polish Ministry of Justice]. Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Prosecutor General for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości, www.pk.gov.pl [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości]. Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Prokuratora Generalnego wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

PIERWSZA SEKCJA

SPRAWA KNOX PRZECIWKO WŁOCHOM

(Skarga nr 76577/13)

WYROK

STRASBURG

24 stycznia 2019 r.

OSTATECZNY

24/06/2019

Wyrok ten stał się ostateczny na mocy art. 44 ust. 2 Konwencji. Może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Knox przeciwko Włochom,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (pierwsza sekcja), zasiadając jako izba w składzie:

Linos-Alexandre Sicilianos, *przewodniczący*,
Ksenija Turković,
Guido Raimondi,
Ledi Bianku,
Aleš Pejchal,
Armen Harutyunyan,
Pauliine Koskelo, *sędziowie*,

i Renata Degener, *zastępcą Kanclerza Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 18 grudnia 2018 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 76577/13) przeciwko Republice Włoskiej wniesionej do Trybunału w dniu 24 listopada 2013 r. przez obywatelkę amerykańską, Amandę Marie Knox („skarżąca”), na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”).

2. Skarżąca była reprezentowana przez C. Dallę Vedovą, adwokat praktykującą w Rzymie. Rząd włoski („Rząd”) był reprezentowany przez swoją pełnomocniczkę, E. Spataforę i zastępcę pełnomocnika, M.L. Aversano.

3. Skarżąca zarzuciła w szczególności naruszenie art. 3, art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. a, c i e oraz art. 8 Konwencji.

4. W dniu 29 kwietnia 2016 r. zarzuty te zostały zakomunikowane Rządowi, a skarga została uznana za niedopuszczalną co do pozostałej części zgodnie z Regulą 54 § 3 Regulaminu Trybunału.

STAN FAKTYCZNY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżąca urodziła się 9 lipca 1987 r. i mieszka w Seattle (Stany Zjednoczone).

6. W czasie zaistnienia okoliczności faktycznych miała dwadzieścia lat i od około dwóch miesięcy przebywała w Perugii w związku ze swoimi studiami. Aby sfinansować swój pobyt, znalazła tymczasową pracę w pubie

prowadzonym przez D.L. Od dwóch tygodni spotykała się ze swoim chłopakiem, R.S.

A. Przebieg zdarzeń

1. Dochodzenia wstępne

7. W dniu 2 listopada 2007 r., około godziny 12.30 policja, wezwana przez osobę trzecią, udała się do domu skarżącej w celu skontaktowania się z właścicielem telefonu komórkowego znalezionej w ogrodzie prywatnego domu. Na miejscu policja zastała skarżącą i R.S., który w międzyczasie zadzwonił do żandarmerii, aby powiedzieć, że w mieszkaniu swojej dziewczyny znalazł wybite okno i ślady krwi.

8. Policja wyważyła drzwi do sypialni współlokatorki skarżącej, M.K., brytyjskiej studentki z wymiany Erasmus, i ujawniła jej ciało. Dziewczyna miała poderżnięte gardło, a na jej ciele widoczne były ślady przemocy seksualnej.

9. Wkrótce potem skarżąca i R.S. zostali przewiezieni na posterunek policji w Perugii („posterunek”). Skarżącej, jak również innym współlokatorom i znajomym M. K., założono podsłuch. Tego samego dnia, o godzinie 15.30, skarżąca odpowiedziała w języku włoskim na pytania policji sądowej, zgodnie z art. 351 Kodeksu postępowania karnego, dotyczącym uzyskiwania informacji ogólnych.

10. Skarżąca szczegółowo opowiedziała wydarzenia z poprzedniego dnia, od około godziny 13.00, kiedy to – jak twierdziła – po raz ostatni widziała M.K. w ich domu. Skarżąca wyjaśniła, co następuje: spędziła wieczór i noc w domu R.S., a do domu wróciła nazajutrz; po przybyciu do domu zastała zamknięte drzwi do sypialni M.K. i ślady krwi w łazience; wróciła do domu R.S., który następnie po przybyciu na miejsce bezskutecznie próbował wyważyć drzwi do pokoju M.K., która nie reagowała na wołanie; następnie przybyła policja i po wyłamaniu drzwi znalazła ciało M.K. Sporządzono protokół z pozyskania informacji.

11. Skarżąca została ponownie przesłuchana w dniach 3 i 4 listopada 2007 r. Dostarczyła przede wszystkim informacje na temat mężczyzn, z którymi umawiała się M.K., oraz innych dziewczyn, które z nimi mieszkały. Zeznania te skarżąca złożyła w obecności dwóch tłumaczy, M.B. i A.C.

12. W dniu 4 listopada 2007 r. rozmowy telefoniczne, które skarżąca odbyła z posterunku policji, zostały nagrane. Zgodnie z protokołem, skarżąca powiedziała swoim rozmówcom, że śledczy „wyciskają jej mózg”, aby wydobyć z niej informacje, krzyczą na nią i traktują ją jak przestępczynię, ciągle prosząc ją o przypomnienie sobie osób, które były w jej domu przed morderstwem. Powiedziała, że czuje się źle i jest niewyspana; twierdziła, że poprzedniej nocy spała tylko dwie godziny.

13. Pomiędzy 2 a 4 listopada dziewięć osób z otoczenia M.K., oprócz skarżącej, zostało przesłuchanych na posterunku policji, niektóre z nich kilkakrotnie.

14. W dniu 5 listopada 2007 r., około godziny 22.30, skarżąca towarzyszyła na posterunku policji R.S., który został wezwany w celu udzielenia informacji. Czekala na korytarzu, ucząc się do zajęć, a w czasie oczekiwania wykonywała rozciągające ćwiczenia fizyczne.

15. W dniu 6 listopada 2007 r. o godzinie 1.45 została zabrana do pokoju w celu przeprowadzenia przesłuchania. W spotkaniu uczestniczyło trzech funkcjonariuszy oraz A.D., pracownica posterunku policji, która pełniła rolę tłumacza. Treść istotnych części protokołu jest następująca:

„1. [...] W dniu 1 listopada tego roku, kiedy byłam w domu mojego chłopaka R.S., około godziny 20.30 otrzymałam wiadomość od D.L., że tego wieczoru nie muszę iść do pracy i że lokal będzie zamknięty, ponieważ jest niewielu klientów. Odpowiedziałam na wiadomość pisząc, że zaraz się zobaczymy¹.

2. Wysłałam więc z domu, mówiąc mojemu chłopakowi, że muszę iść do pracy. Powinnam wspomnieć, że po południu wypaliliśmy z R.S. jointa i że czułam się zdezorientowana, bo zazwyczaj nie używam narkotyków. Spotkałam się z D.L. [...], poszliśmy do mojego domu.

3. Nie pamiętam, czy M.K. tam była, czy przyszła później. Trudno mi sobie przypomnieć te momenty, ale D.L. utrzymywał stosunki seksualne z M.K., w której był zakochany, jednak nie pamiętam, czy groził wcześniej M.K. Przypominam sobie, jak przez mgłę, że to on ją zabił”.

16. Z uwagi na treść tych oświadczeń funkcjonariusze przerwali przesłuchanie, aby poczekać na prokuratora G.M. Ten ostatni przesłuchał skarżącą o godzinie 5.45 w obecności A.D. i kilku funkcjonariuszy policji. Skarżąca nie korzystała z pomocy obrońcy. W przeciwieństwie do innych oświadczeń skarżącej z dnia 2 listopada 2007 r., które zostały określone w protokole jako „informacje ogólne”, te ostatnie przesłuchania zostały opisane jako „informacje przekazane dobrowolnie”. Protokół sporządzony w następstwie tych ustaleń ma następujące brzmienie w częściach istotnych w niniejszej sprawie:

„1. [...] Chcę dobrowolnie opowiedzieć, co się wydarzyło, ponieważ ta historia głęboko mnie poruszyła i boję się D.L. W dniu 1 listopada spotkałam się z D.L. [...], poszliśmy do mojego domu. Nie pamiętam, czy M.K. była już w domu, czy przyszła później; mogę tylko powiedzieć, że D.L. i M.K. poszli do pokoju M.K., a ja zostałam w kuchni. Nie pamiętam, jak długo byli w pokoju, ale mogę powiedzieć, że w pewnym momencie usłyszałam krzyki M.K. i zakryłam uszy, ponieważ się bałam.

1. Na temat tego fragmentu zob. paragraf 73 poniżej.

2. Potem – nic nie pamiętam, moje myśli są bardzo pogmatwane. Nie pamiętam, czy M.K. krzyczała, czy słyszałam uderzenia, bo byłam w szoku, ale wyobrażałam sobie, co mogło się stać. Spotkałam D.L. [...]. Nie jestem pewna, czy R.S. był tam również tamtego wieczoru, ale pamiętam, że obudziłam się w jego domu, w jego łóżku, a wracając rano do domu zastałam otwarte drzwi.

3. Podano, że skarżąca wielokrotnie kładzie dłonie na głowie, potrząsając nią.

17. Dalsze szczegóły dotyczące przebiegu przesłuchań w dniu 6 listopada 2007 r. przedstawiono poniżej (paragraf 48 i nast.).

18. W dniu 6 listopada 2007 r. o godzinie 8.30 prokurator nakazał zatrzymanie skarżącej, R.S. i D.L. i postawił im zarzuty napaści seksualnej i zabójstwa.

19. Tego samego dnia, o godzinie 12.00, sporządzono protokół zatrzymania i poinformowano skarżącą o stawianych jej zarzutach oraz wyznaczono obrońcę z urzędu. Protokół został doręczony skarżącej osobiście i odczytany przez tłumacza, A.C. Matkę skarżącej również poinformowano o zatrzymaniu jej córki. Nazajutrz wybrała adwokata dla córki.

20. Około godziny 13.00 skarżąca poprosiła policjantów o papier, aby napisać oświadczenie w swoim ojczystym języku, angielskim. Pismo to zostało następnie przekazane policji. W dokumencie tym skarżąca wyjaśniła, że była bardzo zdezorientowana i że chce wyjaśnić swoje stanowisko. Szczegółowo opisała wieczór 1 listopada 2007 r., który rzekomo spędziła w towarzystwie R.S. Zasadniczo stwierdziła, że spędziła wieczór i noc w jego domu. Podała również, że nie pamięta wszystkich szczegółów i oświadczyła, że podczas wieczoru wypaliła jointa z R.S. Treść pozostałych istotnych części tego dokumentu jest następująca:

„1. [...] Jeśli chodzi o to »przyznanie się« zeszłej nocy, chciałabym wyjaśnić, że mocno wątpię w prawdziwość moich zeznań, ponieważ zostały one złożone, gdy byłam w szoku i pod wpływem ekstremalnego stresu i wyczerpania. Nie dość, że poinformowano mnie, że zostałam aresztowana i trafię do więzienia na trzydzieści lat, to jeszcze uderzano mnie w głowę, gdy nie pamiętałam dokładnie jakiegoś faktu. Rozumiem, że policja jest pod dużą presją, więc rozumiem sposób, w jaki mnie potraktowano. Jednak to właśnie pod tą presją i po wielu godzinach dezorientacji wydobyłam z umysłu te odpowiedzi. W myślach widziałam D.L., w przebiegłych zamazanych obrazach. Widziałam go przy boisku do koszykówki, widziałam go przy drzwiach wejściowych do mojego domu. Zobaczyłam siebie w kuchni, zakrywającą rękami uszy, bo w głowie słyszałam krzyk M.K. Jednak, jak mówiłam wiele razy, dla jasności: te rzeczy wydają mi się nierealne, jak sen i nie jestem pewna, czy są to wydarzenia, które naprawdę miały miejsce, czy też [są to] tylko przywidzenia, które sfabrykował mój umysł, abym spróbowała udzielić odpowiedzi na pytania [...], które mi zadano. Prawda jest taka, że nie jestem pewna prawdy, a to dlatego, że:

– Policja powiedziała mi, że mają twarde dowody na to, że byłam u siebie w domu w czasie, kiedy popełniono morderstwo M.K. Nie wiem, jakie są te dowody, ale jeśli to prawda, to znaczy, że mój umysł jest bardzo zdezorientowany i moje przywidzenia muszą być prawdziwe.

– Mój chłopak twierdzi, że powiedziałam rzeczy, co do których wiem, że nie są prawdziwe. Wiem, że powiedziałam mu, że nie muszę iść tamtego wieczoru do pracy.

Pamiętam ten moment bardzo wyraźnie. Co więcej, nigdy nie prosiłam go, żeby dla mnie kłamał. To absolutnie jest kłamstwo. [...]

2. Wiem, że fakt, iż nie pamiętam do końca wydarzeń, które według mnie miały miejsce u R.S. w czasie, gdy zginęła M.K., obciąża mnie. Podtrzymuję zeznania, które złożyłam wczoraj wieczorem, dotyczące wydarzeń, które mogły mieć miejsce w moim domu z D.L., [i] jednocześnie chcę wyjaśnić, że te wydarzenia wydają mi się bardziej nierealne niż te, które właśnie zrelacjonowałam, a mianowicie, że przebywałam w domu R.S.

3. Mój umysł jest teraz w stanie mocnej dezorientacji. Mam głowę pełną sprzecznych myśli i wiem, że z tego powodu współpraca ze mną może być frustrująca. Ale też chcę powiedzieć prawdę, najlepiej jak potrafię. Wszystko, co powiedziałam o moim udziale w śmierci M.K., pomimo niekonsekwencji [w mojej wypowiedzi], to najlepsza prawda, jaką byłam w stanie sobie przypomnieć. Spójrzmy na to w ten sposób: jak mam myśleć o tym, co się stało, skoro wmawia mi się, że kłamstwem jest to, co uważam za prawdę o sobie i o tym, co zrobiłam? Z początku byłam przerażona, poirytowana i miałam mętlik w głowie. Ale w miarę upływu czasu i narastania szoku i paniki, zaczęłam próbować myśleć nad innymi wyjaśnieniami, i właśnie dlatego, że muszę myśleć w ten sposób, czuję się skłócona z samą sobą. Jest jedna rzecz, co do której głęboko wierzę, że jest prawdą, ale jest też inna możliwość, która może być prawdą, i szczerze mówiąc nie potrafię z pewnością zdecydować, co jest czym. Staram się, proszę mi uwierzyć, ponieważ obawiam się o siebie. Wiem, że nie zabiłam M.K. To jedyna rzecz, którą wiem na pewno. W retrospekcjach, które mam, widzę D.L. jako mordercę, ale z uwagi na sposób, w jaki odbieram tę prawdę umysłem – nie jest możliwe, bym o tym wiedziała, ponieważ nie pamiętam na pewno, czy byłam tamtej nocy w domu.

4. Pytania, na które należy teraz odpowiedzieć, są, moim zdaniem, następujące:

– Dlaczego R.S. skłamał (lub, Państwa zdaniem, skłamał)?

– Dlaczego pomyślałam o D.L.?

– Czy dowody mojej obecności w czasie i miejscu zdarzenia są wiarygodne? Jeśli tak, jak to świadczy o mojej pamięci? Czy można na niej polegać?

– Czy są jakieś inne dowody przeciwko D.L. lub jakiegokolwiek innej osobie?

– Kto naprawdę jest mordercą? Jest to szczególnie ważne, ponieważ nie sądzę, abym mogła służyć jako świadek oskarżenia („*condemning testimone*”) w tym postępowaniu.

6. Mój umysł jest jaśniejszy niż wcześniej, ale nadal mam luki w pamięci i wiem, że to źle dla mnie. Ale taka jest prawda i tak właśnie teraz myślę. Proszę, nie krzyczcie na mnie, bo to jeszcze bardziej miesza mi w głowie i nikomu nie pomaga. Rozumiem, jak poważna jest ta sytuacja i z tego powodu pragnę przekazać te informacje tak szybko i jasno, jak to możliwe [...]. Wiem tylko, że to nie ja zabiłam M.K., więc nie mam się czego obawiać, oprócz kłamstw.

21. Wkrótce potem skarżąca została przeniesiona do więzienia w Perugii.

22. Tego samego dnia, 6 listopada 2007 r., D.L. został aresztowany. Po przedstawieniu alibi został zwolniony dwa tygodnie później.

23. W międzyczasie, w dniu 8 listopada 2007 r., podczas przesłuchania przed sędzią śledczym w Perugii w celu zatwierdzenia zatrzymania, obrona skarżącej, która zakwestionowała zatrzymanie, stwierdziła, że zeznania skarżącej złożone na posterunku policji w dniu 6 listopada 2007 r. nie stanowiły przyznania się do winy, lecz jedynie współpracę z organami.

Obrona dodała, że skarżąca była głęboko wstrząśnięta i że jej wspomnienia nie były wiarygodne, ponieważ jej oszołomienie było tak wielkie, że była pozbawiona zdolności do samostanowienia (*capacità di autodeterminazione*).

24. W dniu 9 listopada 2007 r. skarżąca napisała dwa pisma w języku angielskim, skierowane do swoich dwóch prawników². Odpowiednie fragmenty jednego z tych pism brzmią następująco:

„Dla moich prawników

„1. [...] Chciałabym Państwu pomóc, ponieważ wiem, że moja sytuacja jest nieco zagmatwana. Zamierzam spisać wszystko, co wiem, najlepiej jak potrafię, a w szczególności chciałabym opowiedzieć o tym tak zwanym »przyznaniu się«, które policja otrzymała ode mnie. Zacznę od tego »przyznania się«, ponieważ wiem, że jest to najbardziej zagmatwana część, a więc zacznę od [historii] tamtej nocy.

2. W nocy z poniedziałku 5 listopada 2007 r. na poranek [...] 6 listopada 2007 r. [przeżyłam] jedno z najgorszych doświadczeń w moim życiu, być może najgorsze. Około godziny 22.30 R.S. i ja dotarliśmy na posterunek policji po posiłku w domu przyjaciela R.S. To R.S. został wezwany przez policję, a nie ja, ale towarzyszyłam mu na posterunku policji, gdzie musiał odpowiadać na pytania; zrobiłam to, aby go wesprzeć, tak jak robił to dla mnie wiele razy.

3. Kiedy przyjechaliśmy, R.S. został zaprowadzony [do pokoju], a ja czekałam [na korytarzu], obok windy. Podczas oczekiwania zerknęłam do moich książek. Po chwili przyszedł policjant i usiadł obok mnie, najwyraźniej dla zabicia czasu. Nie powiedział mi, że jest policjantem. Tak naprawdę powiedział mi, że mogę go nazywać jak tylko chcę, bo to nie ma znaczenia.

4. W tamtym czasie czułam się sfrustrowana i powiedziałam mu o tym. Pomyślałam, że to absurdalne być wezwanym przez policję tak późno w nocy i przetrzymywanym na posterunku przez wiele godzin bez niczego poza automatami z jedzeniem, szczególnie biorąc pod uwagę, że robiliśmy wszystko, co w naszej mocy, aby pomóc policji. [...]

5. Wtedy [ten policjant] zapytał mnie, kto według mnie może być mordercą, ale jak już powiedziałam policji – nie miałam pojęcia, bo mnie tam nie było. Nie był jednak zadowolony z mojej odpowiedzi. Kto według mnie mógł być [zabójcą]? Skąd mogłam wiedzieć? Nie znałam nikogo niebezpiecznego. Potem przyszli inni policjanci, chcieli »porozmawiać«, ale zadawali mi te same pytania. Jacy mężczyźni przychodzili do mojego domu? Kto znał M.K.? Czy miałam numery telefonów? Podałam im wszystkie informacje, jakie miałam, nazwiska, numery telefonów, opisy. Ale to tylko przyprawilo mnie o ból głowy. Już wcześniej odpowiadałam na te pytania i byłam zdziwiona, dlaczego policja tak bardzo chce ze mną rozmawiać. Dlaczego ja? Dlaczego [policja] ciągle pytała mnie, kto według mnie może być zabójcą, skoro już odpowiedziałam, że nie mam pojęcia?

6. Potem [zabrali mnie do pokoju], bo tam było »cieplej«. Zapytałam, gdzie jest R.S., a oni powiedzieli, że niedługo skończy, a w międzyczasie chcą ze mną porozmawiać. Dość szybko zaczęło się przesłuchanie. W jednej chwili po prostu rozmawiałam,

2. Z akt sprawy wynika, że pisma te zostały przedłożone organom w kontekście skargi kasacyjnej wniesionej przez skarżącą w dniu 12 czerwca 2014 r. (zob. paragraf 95 poniżej).

a w następnej pytali mnie, gdzie byłam między godziną 15.00 w dniu 1 listopada a 1.30 w dniu 2 listopada.

7. Powiedziałam im, że byłam z moim chłopakiem, jak już wcześniej im mówiłam. Pytali mnie, co robiłam w tym czasie, a ja zdałam sobie sprawę, że niewiele pamiętam. Powiedziałam im, że oglądałam z R.S. film *Amelia*, że jadłam z nim kolację [...], że wypaliłam jointa, ale nie pamiętam kiedy.

8. Powiedzieli mi, że kłamię, że wiedzą, że nie byłam z R.S., ale że się z kimś spotkałam i że mają dowód, że tamtego wieczoru byłam w domu. To naprawdę wprowadziło mnie w stan dezorientacji. Powiedziałam im, że nie kłamię, a oni zaczęli się złościć, mówiąc »przestań kłamać, wiemy, że tam byłaś«. [...] Bałam się, bo nie pamiętałam, co robiłam we wskazanym przez nich czasie. [...] Powiedzieli mi, że wiedzą o tym, że kazałam R.S. kłamać. Powiedziałam im, że to nie jest prawda.

9. Następnie rozmawialiśmy o wiadomości wysłanej przez [D.L.], który powiedział mi, że bym nie szła tamtego wieczoru do pracy. Zapytali mnie, czy odpowiedziałam na tę wiadomość. Nie pamiętałam wtedy [czy to zrobiłam], więc powiedziałam »nie«. Następnie wzięli mój telefon i pokazali mi wiadomość, w której napisałam [do D.L.]: »*Ci vediamo, buona serata*« (»Do zobaczenia, miłego wieczoru«).

10. Nazwali mnie »głupią kłamczuchą« i powiedzieli, że kogoś chronię. Kładli przede mną kartki papieru, że bym napisała nazwisko mordercy, ale ja go nie znałam. Nie miałam jak odpowiedzieć na ich pytania i to mnie przerażało. Bo nie mogłam sobie przypomnieć.

11. Tłumaczka opowiedziała mi wtedy, że miała straszny wypadek samochodowy i przez rok nie pamiętała, co się stało. Powiedziała mi, że może widziałam coś strasznego, czego nie pamiętam. Ponieważ nie mogłam sobie przypomnieć, zaczęłam myśleć, że to prawda. [...]

12. Namawiali mnie, że bym podała im nazwisko mordercy, bo inaczej spędzę następne trzydzieści lat w więzieniu. Powiedzieli mi, że już aresztowali mordercę i że chcą tylko, że bym podała jego nazwisko, ale ja nie wiedziałam. Mój umysł był niezapisaną kartką (*a blank slate*). Teraz, teraz, teraz! Krzyczeli na mnie. Jeden z funkcjonariuszy uderzył mnie dwa razy w tył głowy. W głowie szukałam odpowiedzi. Byłam naprawdę bezradna. Myślałam, że byłam w domu mojego chłopaka, ale co jeśli nie byłam? A co, jeśli nie pamiętam? Próbowałam, próbowałam, próbowałam, ale nic nie mogłam sobie przypomnieć.

13. Wszyscy policjanci, oprócz jednego, wyszli. Powiedział mi, że tylko on może mnie uratować przed trzydziestoma latami więzienia, a ja mu powiedziałam, że nic nie pamiętam. Poprosiłam więc o przejrzenie wiadomości w moim telefonie, aby sprawdzić, czy pamiętam, że wysłałam wiadomość i kiedy ją zobaczyłam, pomyślałam o [D.L.]. Tylko to przychodziło mi do głowy: D.L. Wyobraziłam sobie, że spotykam go na boisku do koszykówki, wyobraziłam go sobie przed moim domem, wyobraziłam sobie, że zakrywam uszy, żeby nie słyszeć krzyków [M.K.] i wtedy powiedziałam »D.L.«.

14. Powiedziałam [D.L.], a teraz całkowicie tego żałuję, bo wiem, że to, co powiedziałam, kogoś skrzywdziło i nie mam pojęcia, czy [D.L.] był w to zamieszany, czy nie. Zachowywałam się wtedy histerycznie, płakałam i martwiłam się, co się ze mną stanie. Mój umysł był tak zdezorientowany. [Policjanci] powiedzieli mi, że muszą czarno na białym zapisać to, co właśnie powiedziałam, ale ja powiedziałam, że nie jestem pewna [...], miałam mętlik w głowie, ale ich to nie obchodziło.

15. W trakcie spisywania tego »przyznania się«, którego tak nie nazwali, zapytali mnie, czy zgodzę się, aby zapisali pewne rzeczy. Nie składałam wyjaśnień, po prostu mówiłam »tak« lub »nie«, w zależności od obrazów D.L. [które miałam w głowie], ale zawsze mówiłam im, że nie jestem pewna – nie wydawało mi się to prawdziwe. Pytali mnie, dlaczego to zrobił, a ja nie wiedziałam. Dlaczego ktoś miałby zabić? Powiedziałam im, że musi być szalony. Zapytali mnie, czy się go boję, a ja odpowiedziałam, że tak. W głowie miałam mętlik, a myśl, że kogoś zabił, przerażała mnie. Ale nigdy wcześniej się go nie bałam, zawsze był dla mnie miły.

16. Po tym wszystkim [policja] pozwoliła mi się wreszcie przespać. Przemyślałam wszystko [...] i kiedy się uspokoiłam, nabrałam pewności, że to, co mówiłam o [D.L.], nie było prawdą. [...], w szczególności nie mówiłam R.S., że muszę iść do pracy [...], wyraźnie pamiętam, że mówiłam mu, że nie muszę iść do pracy [...] Więc nigdy nie kazałam mu kłamać. Dlaczego miałby kłamać? [...] Powiedziałam policjantom o moich wątpliwościach, ale oni powiedzieli mi, żebym się nie martwiła, że stopniowo sobie przypomnę. Czekałam więc. [...]"

25. Drugi tekst napisany przez skarżącą tego samego dnia o godz. 15.45 obejmuje zasadniczo etapy z dni poprzedzających 5 listopada 2007 r.

26. Zatrzymanie skarżącej zostało następnie zatwierdzone postanowieniem sędziego śledczego z dnia 9 listopada 2007 r. (było ono następnie przedmiotem postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności – zob. paragraf 32 i nast. poniżej). Skarżąca, wspomagana przez tłumacza ustnego R.B., skorzystała z możliwości nieudzielania odpowiedzi. Potwierdziła również powołanie dwóch obrońców.

27. Nazajutrz, w nagranej rozmowie z matką, skarżąca powiedziała matce, że czuje się źle z powodu D.L., który przebywa w więzieniu z powodu jej zeznań.

28. W dniu 17 grudnia 2007 r. skarżąca, w asyście swoich adwokatów i tłumacza, J.K., została przesłuchana. Zeznała, że oskarżyła D.L., gdyż rzekomo była zastraszona i naciskana przez policjantów, którzy zarzucali jej kłamstwo, mówili, że wiedzą, że była w domu w czasie, kiedy rozegrały się te wydarzenia, rzekomo grozili jej i krzyczeli na nią. Stwierdziła, że jedną z rzeczy, które powiedzieli jej funkcjonariusze, było to, że prawdopodobnie nie pamięta faktów prawidłowo i zachęcili ją, aby spróbowała sobie je dokładnie przypomnieć.

29. Powiedziała, że nigdy w życiu nie była tak zdezorientowana. Twierdziła, że wtedy wyobraziła sobie, że D.L. był u niej w domu i że wyobrażenie to wówczas wzięła za prawdę i ujawniła to policji. Zainteresowana skorzystała następnie z możliwości nieudzielenia odpowiedzi.

30. W dniu 14 maja 2008 r. skarżącej postawiono zarzut pomówienia D.L.

31. W dniu 19 czerwca 2008 r. skarżąca została powiadomiona o zakończeniu wstępnego dochodzenia, w języku włoskim i angielskim. W trakcie postępowania skarżąca została poinformowana o zarzutach, jakie jej postawiono, a mianowicie, między innymi, współudziału w przemocy seksualnej wobec M.K., jej zabójstwa oraz oszczerczego pomówienia D.L.

2. Postępowanie o uchylenie nakazu aresztowania skarżącej przed sądem ds. ponownego rozpoznania

32. W międzyczasie skarżąca zaskarżyła nakaz aresztowania z dnia 9 listopada 2007 r. przed sądem ds. ponownego rozpoznania w Perugii (*tribunale del riesame*).

33. W dniu 30 listopada 2007 r. sąd oddalił tę skargę. Skarżąca wniosła skargę kasacyjną, zarzucając między innymi, że podczas przesłuchania nie korzystała z pomocy obrońcy.

34. Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2008 r. Sąd Kasacyjny oddalił apelację skarżącej. Sąd uznał, że zeznania złożone w dniu 6 listopada 2007 r. o godz. 1.45 nie były przydatne wobec skarżącej w związku z zarzucanymi jej przestępstwami (przemoc seksualna i zabójstwo) i mogły być wykorzystane jedynie przeciwko osobom trzecim. Z drugiej strony uznał, że zeznania złożone o godz. 5.45 były nieprzydatne zarówno wobec skarżącej, jak i wobec osób trzecich, ponieważ zostały złożone na etapie postępowania, na którym skarżąca, mimo że była przesłuchiwana przez sędziego pokoju i formalnie uzyskała status oskarżonej, nie korzystała z pomocy obrońcy.

B. Postępowanie karne przeciwko skarżącej

1. Pierwsza część postępowania w sprawie współudziału w przemocy seksualnej i zabójstwie oraz w sprawie pomówienia

a) Postępowanie przed sądem przysięgłych w Perugii

35. W wyroku z dnia 5 grudnia 2009 r. sąd przysięgłych skazał skarżącą i R.S. za współudział w napaści na tle seksualnym i morderstwo. Skarżąca została również skazana za pomówienie na tej podstawie, że złożyła oskarżycielskie zeznania przeciwko D.L., podczas gdy wiedziała, że jest on niewinny.

36. W ramach tego postępowania rozprawy odbyły się w dniach 13 marca oraz 12 i 13 czerwca 2009 r. Poniżej przedstawiono podsumowanie odpowiednich części tych rozpraw.

i. Rozprawa w dniu 13 marca 2009 r.

α) Zeznania A.D. (która występowała w charakterze tłumacza podczas przesłuchania skarżącej w dniu 6 listopada 2007 r.)

37. A.D. zabrała głos, jak następuje. Kiedy przybyła na posterunek policji w dniu 6 listopada 2007 r. około godziny 12.30, skarżąca była już przesłuchiwana przez dwóch funkcjonariuszy policji.

38. Skarżąca przeżyła następnie wstrząs emocjonalny, gdy policja pokazała jej na jej telefonie komórkowym odpowiedź na wiadomość tekstową od D.L., mimo że przed chwilą utrzymywała, że nie odpowiedziała na przedmiotową wiadomość D.L. Podczas formułowania zarzutów pod

adresem D.L. skarżąca płakała, zasłaniała rękoma uszy i potrząsała głową. Wykazywała skrajny poryw emocji, którego A.D. szybko nie zapomni, i „z tego powodu wszyscy uwierzyli [jej zeznaniom] [...], ponieważ złożyła pospieszną, udręczoną i bardzo wiarygodną relację”.

39. Skarżąca była otoczona przez policjantów, którzy ją pocieszali, a jeden z nich wziął ją za rękę, aby ją uspokoić.

40. W pewnym momencie podczas przesłuchania, próbując nawiązać relację „ludzkiego wsparcia” i „solidarności” ze skarżącą, opowiedziała jej anegdoty ze swojego życia prywatnego, w tym wypadek, w którym doznała złamania nogi i powiedziała skarżącej, że w wyniku doznanej traumy miała zaniki pamięci i nie pamiętała faktów. Powiedziała, że rzeczywiście zauważyła, iż skarżąca miała trudności z przypomnieniem sobie faktów, ponieważ relacja skarżającej była – zdaniem A.D. – „niezwykle niejasna, niepewna i fragmentaryczna”.

41. Mówi, że odgrywała również rolę „mediatora”, ponieważ według niej jej zadaniem było nie tylko tłumaczenie zeznań, ale również nawiązanie relacji międzyludzkiej z rozmówcą, aby „dostrzec potrzeby osoby zainteresowanej i je przetłumaczyć”.

42. Na kolejnej rozprawie w dniu 3 września 2015 r. w postępowaniu przed sądem we Florencji, zakończonym wyrokiem w dniu 14 stycznia 2016 r., przyznała, że nie powinna się już angażować w takie zachowania i że choć pomoc osobie znajdującej się w trudnej sytuacji była w jej oczach naturalnym odruchem, to rozważając konsekwencje tego zachowania w przedmiotowej sprawie, z pewnością popełniła błąd.

43. Dodała, że w trakcie rozprawy zapytano skarżącą, czy chce wyznaczyć adwokata i że odpowiedziała ona przecząco. Powiedziała, że nie wie, dlaczego ten fakt nie został odnotowany w protokole.

44. Twierdzi ona, że w każdym razie skarżąca nie była źle traktowana ani nie została uderzona w głowę. Według niej, nikt nie groził skarżającej zatrzymaniem ani nie odwodził od wyznaczenia adwokata.

β) Dobrowolne oświadczenia skarżającej i postępowanie z urzędu w sprawie pomówienia funkcjonariuszy policji

45. Skarżąca ponownie zarzuciła, że była traktowana w sposób agresywny i obraźliwy oraz została uderzona w głowę podczas przesłuchania w dniu 6 listopada 2007 r. Skarżyła się również na zachowanie tłumaczki, A.D., która opowiadając jej o pewnym epizodzie z życia prywatnego, a mianowicie o traumie, którą rzekomo przeżyła, zasugerowała skarżającej, że „ponieważ była w stanie traumy, nie mogła prawidłowo zapamiętać faktów i dlatego powinna spróbować przypomnieć sobie coś innego”.

46. Po zakończeniu rozprawy prokurator pierwszej instancji G.M. wniósł o przekazanie akt do prokuratury generalnej. Postępowanie zostało wszczęte przeciwko skarżającej za pomówienie funkcjonariuszy policji, którzy przesłuchiwali ją w dniu 6 listopada 2007 r. (paragraf 98 i nast. poniżej).

47. Przy tej samej okazji, obrona skarżącej wniosła o przekazanie akt do prokuratury, uznając, że oświadczenia jej klientki dotyczące sposobu prowadzenia przesłuchań zawierały elementy budzące wątpliwości co do odpowiedzialności karnej („*profili di responsabilità penale*”). Wniosek ten nie został jednak uwzględniony.

ii. Rozprawa w dniu 12 czerwca 2009 r.

α) Odpowiedzi skarżącej na pytania zadane przez obronę D.L.

48. Skarżąca wypowiedziała się, jak następuje. Kiedy przybyła na posterunek policji w dniu 5 listopada 2007 r., nie miała pojęcia, że będzie przesłuchiwana. Gdy czekała, podeszli do niej policjanci. Powtórzyli oni pytania, które zostały skarżącej zadane już na początku sprawy, w szczególności te dotyczące tożsamości mordercy. Wielokrotnie powtarzała, że jej nie zna.

49. Następnie zabrano ją do pokoju, gdzie ponownie poproszono ją o powtórzenie wszystkiego, co powiedziała wcześniej. Następnie poproszono ją o telefon i to właśnie w tym momencie została zapytana o wiadomość wysłaną w odpowiedzi na SMS-a D.L., której wysłania nie pamiętała.

50. Wielokrotnie nazywano ją „głupią kłamczuchą” i oskarżano o chronienie kogoś, czemu zaprzeczała. Skarżącej pokazano jej telefon i kazano na niego spojrzeć, a następnie dalej ją obrażano. Od tego momentu bardzo się bała, bo nie rozumiała, dlaczego jest tak traktowana. Następnie tłumaczka opowiedziała skarżącej o wypadku, który przeżyła i o tym, że po nim straciła pamięć i zasugerowała, że skarżąca doznała traumy i dlatego nie pamięta faktów.

51. Poproszono ją ponownie, aby spróbowała przypomnieć sobie to, o czym według policji zapomniała i „pod taką presją”, otoczona krzyczącymi ludźmi i grożącymi jej zatrzymaniem za ochronę kogoś, zaczęła pograżać się w dezorientacji i wyobrażać sobie, że prawdopodobnie doznała traumy i dlatego nie pamięta faktów.

52. W tym kontekście fakt, że mógł to być wytwór jej wyobraźni nie był tak istotny, gdyż została ona postawiona w sytuacji, w której musiała prędzej czy później przypomnieć sobie rzeczywistość, przy czym przypomnienie sobie polegało – zgodnie z sugestiami policji – na podaniu nieznanego jej nazwiska. Pamiętała z jednej strony wersję prawdziwą, a z drugiej strony zaczynała wyobrażać sobie inną wersję faktów z powodu presji, pod jaką się znajdowała, co wprowadziło ją w stan skrajnej dezorientacji.

53. W istocie, policja wydawała się tak pewna, że wiedziała, co się stało, i przywiązywała tak wielką wagę do wiadomości, którą rzekomo skarżąca wysłała w odpowiedzi do D.L., że skarżąca zaczęła myśleć, iż rzeczywiście go spotkała, chociaż była bardzo zdezorientowana.

54. Funkcjonariusze zapytali ją następnie, czy słyszała krzyki M.K. Zaprzeczyła. Policjanci zapytali ją, jak to możliwe, skoro była przy tym

obecna. W swoim zagmatwaniu i pod presją policji, próbowała zastosować rozumowanie sugerowane przez policję, a mianowicie: miała usłyszeć krzyki, a ponieważ nie pamiętała, że je słyszała, odpowiedziała, że mogła zasłonić uszy.

55. Obrona D.L. zapytała ją, czy złożyła te zeznania, ponieważ została uderzona. Skarżąca odpowiedziała, że została dwukrotnie uderzona przed wypowiedzeniem nazwiska D.L. i że te uderzenia miały na celu „[...] zmuszenie jej do wypowiedzenia nazwiska, którego nie była w stanie podać”.

56. Powiedziała, że ten stan dezorientacji i presji, pod jaką się znajdowała, trwał przez wiele godzin. Dodała, że jej zeznania zostały odebrane wbrew jej woli. W szczególności stwierdziła: „wszystko, co powiedziałam, powiedziałam pod presją, [w stanie] dezorientacji, ponieważ [moje słowa były] sugerowane mi przez prokuratora i przez policję”.

57. Wreszcie, w odniesieniu do tekstów napisanych w dniu 6 listopada 2007 r. około godziny 13.00 na posterunku policji (paragraf 20), w odpowiedzi na pytanie obrońcy D.L., czy policja zasugerowała jej, aby potwierdziła swoje zeznania z poprzedniej nocy, skarżąca stwierdziła:

„Napisałam ten tekst, bo byłam zdezorientowana, powiedziałam im, że nie jestem pewna i dlatego nie jestem w stanie zeznawać, że uważam to za duży błąd, a oni nie chcieli mnie słuchać. Powiedzieli mi, że fakty wrócą do mnie później i że mam być cierpliwa i przypomnieć sobie. Ponieważ nie czułam się komfortowo z zeznaniami, które przed chwilą złożyłam, poprosiłam policjantów o możliwość wyjaśnienia tej dezorientacji. [...] Dobrowolnie i spontanicznie potwierdziłam złożone zeznania w tym sensie, że nie mogąc odróżnić własnej wyobraźni od rzeczywistości, byłam świadoma treści oświadczeń, które właśnie złożyłam i podpisałam. W tym pisemnym dokumencie potwierdziłam [...], że prawdą jest, iż przed chwilą złożyłam te zeznania, ale nadal jestem w stanie dezorientacji”.

58. Na pytanie, czy jest pewna, że D.L. jest niewinny, skarżąca odpowiedziała, że wtedy nie była pewna, ponieważ była zdezorientowana. Powiedziała, że wyobraziła sobie, iż wydarzenia, które właśnie opisała, mogły wydarzyć się naprawdę. Twierdziła, że podała nazwisko D.L. tylko dlatego, że zastosowała się do sugestii policji, nie wiedząc wówczas, czy D.L. był niewinny czy nie.

59. Wyjaśniła, że policja powiedziała jej ponadto, że aresztowała już mordercę i że w opisanym powyżej kontekście pomyślała, że może nim być D.L. Wskazała, że dopiero później zdała sobie sprawę, że D.L. został zatrzymany wyłącznie na podstawie jej zeznań, co według niej wyjaśniało jej poczucie winy.

60. Powiedziała również, że kiedy poprosiła policjantów o papier do spisania swoich oświadczeń, policjanci ironicznie zapytali ją, czy ma jeszcze inną wersję zdarzeń do przekazania. Według niej, również w tym kontekście nie czuła się już pewnie ani na policji, ani w prokuraturze i zdecydowała się na rozmowy wyłącznie na piśmie lub bezpośrednio przez swoich obrońców.

61. Na pytanie, dlaczego nie poinformowała o tych faktach ani policji więziennej, ani – w dniu 8 listopada 2007 r. – prokuratora, obrona skarżącej

odpowiedziała, że nie tylko poinformowała o nich, ale nawet zapisała je w swoich pismach z dnia 6 listopada 2007 r., które przekazała funkcjonariuszowi policji.

β) Odpowiedzi skarżącej na pytania zadane przez jej adwokata

62. Skarżąca zrelacjonowała główne fragmenty swoich przesłuchań z dnia 6 listopada 2007 r. w następujący sposób.

63. W pokoju panował duży ruch. Ktoś powiedział, że R.S. był przesłuchiwany w tym samym czasie co ona. Funkcjonariusz policji stwierdził później, że według R.S. w dniu zabójstwa skarżąca opuściła jego mieszkanie. Później pokazano skarżącej wiadomość w jej telefonie.

64. Napięcie wzrosło, policjanci zwracali się do niej szorstkim tonem i krzyczeli. Następnie policjant dwukrotnie uderzył ją w głowę, raz, gdy stała tyłem, a drugi raz, gdy się odwróciła. W międzyczasie policjanci nalegali, aby przypomniała sobie okoliczności faktyczne.

65. W pewnym nieokreślonym momencie zapytała, czy nie ma prawa do korzystania z pomocy adwokata. Policjanci odradzili jej korzystanie z pomocy adwokata. Powiedzieli, że obecność obrońcy pogorszyłaby jej sytuację, ponieważ, ich zdaniem, pokazałaby, że odmawia ona współpracy z policją. Zrzekła się zatem pomocy prawnej.

66. Nie pozwolono jej zadzwonić do matki, choć wiedziała, że matka jest już w drodze.

67. Dopiero po jej zeznaniach ton policjantów stał się nagle pocieszający i powiedzieli jej, że będą ją chronić. Przynieśli jej herbatę.

68. Wtedy powiedziano jej, że mimo wszystko musi zostać na posterunku policji. Wtedy usiadła na krześle i zasnęła.

69. Ludzie wchodzili i wychodzili z pokoju, a ona prosiła, żeby ją ponownie przesłuchano. Powiedziała im, że nie jest pewna swoich zeznań dotyczących D.L., zważywszy na stan dezorientacji i stresu emocjonalnego, w jakim się znalazła. Została jednak poproszona przez policjanta o zachowanie spokoju i czekanie. Według niego, pamięć wróci jej później, a policja musi dokonać weryfikacji.

70. Czekając, poprosiła o jakiś papier, żeby mogła spisać swoje myśli czarno na białym, po angielsku, bo policja nie chciała jej przesłuchać.

71. W pewnym momencie policja poprosiła ją, aby szybko się przygotowała, ponieważ musi zostać przewieziona do więzienia. Zdumiona, zapytała o powody przewiezienia i oświadczyła, że jest niewinna. Funkcjonariusze powiedzieli jej, że to tylko formalność.

72. Następnie została powiadomiona o nakazie aresztowania. Nie rozumiejąc tak naprawdę natury poszczególnych dokumentów, które zostały jej przedłożone do podpisu, podpisała je, ponieważ chciała tylko wrócić do domu.

73. W odniesieniu do wiadomości SMS wysłanej w odpowiedzi D.L., skarżąca wyjaśniła na rozprawie, że przedmiotowa wiadomość „*Ci vediamo*

dopo”, jak wynikało z tłumaczenia dokumentów, odpowiadała angielskiemu „*See you later*”, a zamiast tego została przetłumaczona jako „*Do widzenia*” („*Ciao*” po włosku).

iii. Przesłuchanie skarżącej w dniu 13 czerwca 2009 r.

74. Skarżąca potwierdziła wersję wydarzeń przedstawioną w sporządzonych przez siebie pismach, w szczególności w odniesieniu do stanowiska tłumaczki A.D. oraz presji wywieranej przez nią i przez funkcjonariuszy policji, którzy rzekomo obrażali skarżącą, znęcali się nad nią słownie, uderzyli ją w głowę i wykorzystali jej zmęczenie i dezorientację, aby skłonić ją do oskarżenia D.L.

75. Wyjaśniła, że została uderzona, gdy kilku policjantów stało wokół niej i za nią, a ona i tłumaczka siedziały. Powiedziała, że jeden z policjantów, który stał za nią, prosił ją bardzo natargywie, by przypomniawszy sobie fakty i dwukrotnie powtórzył swoje pytania, klepiąc ją w głowę.

76. W części protokołu skarżąca odniosła się do tego momentu przesłuchania. Powiedziała, że policjant, o którym mowa, nie wyrządził jej fizycznej krzywdy, ale ją przestraszył.

iv. Ustalenia sądu przysięgłych dotyczące skazania za pomówienie

77. Sąd przysięgłych uznał, że oskarżenia skarżącej wobec D.L. w sposób oczywisty wynikały z jej zeznań złożonych w nocy z 5 na 6 listopada 2007 r.

78. Zauważył, że skarżąca odniosła się do tych zarzutów również w rozmowie, którą odbyła ze swoją matką w dniu 10 listopada 2007 r., podczas gdy była podsłuchiwana, oraz że wyraziła żal z tego powodu. Sąd przysięgłych uznał to za potwierdzenie oskarżeń i świadomość ich niesprawiedliwości. Uznał, że świadomość ta była również pochodną odpowiedzialności skarżącej za przestępstwo zabójstwa i przemocy wobec M.K.

79. Sąd przysięgłych zauważył również, że należy wykluczyć, iż skarżąca złożyła powyższe zeznania z powodu presji śledczych, której nie mogła stawić oporu.

80. W ocenie sądu przysięgłych taka teza nie może być uprawomocniona z następujących powodów:

- (i) nie było potwierdzenia ani dowodów (*riscontro*) wywierania nacisku na skarżącą przez śledczych;
- (ii) D.L. nie był znany policji, dlatego policja nie miała powodu, aby podać jego nazwisko skarżącej w celu wpłynięcia na jej zeznania;
- (iii) w piśmie z dnia 6 listopada 2007 r. (włączonym do akt sprawy jako dowód popełnienia przez skarżącą (*corpo di reato*) przedmiotowego przestępstwa) skarżąca napisała: „Podtrzymuję zeznania, które złożyłam wczoraj wieczorem, dotyczące wydarzeń, które mogły mieć miejsce w moim domu z D.L., [...] w tych retrospekcjach, które mam, widzę D.L. jako zabójcę”.

81. Sąd przysięgłych uznał zatem, że skarżąca oskarżyła D.L. z własnej inicjatywy, mimo że wiedziała o jego niewinności (zob. paragraf 35 powyżej). W ocenie sądu przysięgłych, dowody zgromadzone w aktach sprawy wskazywały również na cel działania skarżącej, jakim było odwrócenie uwagi śledczych od jej własnej odpowiedzialności i odpowiedzialności R.S.

b) Odwołanie

82. Skarżąca złożyła odwołanie. Zarzuciła ona między innymi, że jej zeznania z godz. 5.45 zostały złożone z pominięciem gwarancji dotyczących prawa do obrony i że stanowiły one podstawę materialną skazania jej za pomówienie. Utrzymywała, że nigdy nie zamierzała dobrowolnie wpłacać osoby trzeciej w morderstwo M.K. oraz że połączenie presji psychicznej, wyczerpania oraz nieznamośności procedur i swoich praw doprowadziło ją do złożenia zeznania niezgodnego z rzeczywistością, podczas gdy nie była, według niej, w stanie pamiętać lub ocenić faktów.

83. Potępiła również fakt, że pismo napisane przez nią w dniu 6 listopada 2007 r. zostało przejęte przez policję i wykorzystane jako dowód. Stwierdziła, że dokument ten wykazał brak oszustwa w przypisywanym jej przestępstwie i wyraźnie pokazał sytuację skrajnego pomieszania rzeczywistości z wyobraźnią.

c) Wyrok sądu apelacyjnego w Perugii z dnia 3 października 2011 r.

84. W dniu 3 października 2011 r. sąd apelacyjny w Perugii uniewinnił skarżącą i R.S. od zarzutów napaści na tle seksualnym i morderstwa oraz utrzymał w mocy wyrok skazujący skarżącą za pomówienie D.L. Po spędzeniu trzech lat w areszcie za pomówienie, skarżąca została zwolniona tego samego dnia, a w dniu 4 października 2011 r. opuściła Włochy i udała się do Stanów Zjednoczonych.

85. Wyrok sądu apelacyjnego w istotnych dla niniejszej sprawy fragmentach brzmi następująco:

„Pomówienie

1. »Dobrowolne« oświadczenia złożone przez [skarżącą] w dniu 6 listopada 2007 r. oraz jej pisma zostały dołączone do akt.

2. [...] Zeznania te mogą być wykorzystane w odniesieniu do przestępstwa pomówienia, ale nie mogą być wykorzystane w odniesieniu do innych przestępstw, których ofiarą padła M.K., jak zauważył sąd kasacyjny w wyroku z dnia 1 kwietnia 2008 r., ponieważ [zeznania], złożone pod nieobecność obrońcy, są bezwzględnie nieważne.

3. Według oskarżenia, skarżąca, wyczerpana długimi przesłuchaniami, którym była poddana, i zniechęcona [po] dowiedzeniu się, że R.S. zaprzeczył jej alibi, podjęła ostatnią próbę obrony: mniej więcej opisała, co rzeczywiście wydarzyło się w jej domu, ale zmieniła bohatera zastępując postać R.G. postacią D.L., dokonując prostej podmiany, według słów prokuratora.

4. [...] Aby ocenić znaczenie »dobrowolnych« oświadczeń i pism [skarżącej] sporządzonych bezpośrednio po nich, należy wziąć pod uwagę kontekst, w jakim zeznania te zostały złożone, a pisma sporządzone.

5. Zbyt długi czas trwania prowadzonych dniem i nocą przez kilka osób przesłuchań młodej cudzoziemki, która w tym czasie nie rozumiała języka włoskiego ani nie mówiła nim dobrze, nie była świadoma swoich praw, została pozbawiona pomocy obrońcy (do której miałaby prawo, biorąc pod uwagę, że toczyło się przeciwko niej dochodzenie w sprawie bardzo poważnych przestępstw), a ponadto korzystała z pomocy tłumaczki, która [...] zamiast ograniczać się do tłumaczenia, zachęcała ją do przypomnienia sobie [faktów], wyjaśniając, że prawdopodobnie z powodu doznanej traumy jej wspomnienia są zamglone, czyni całkowicie zrozumiałym, że [skarżąca] znajdowała się pod znaczną presją psychiczną – słowo „stres” byłoby tu ograniczające – która mogła wywołać wątpliwości co do spontaniczności oświadczeń [zainteresowanej]. Ta spontaniczność objawiła się w szczególny sposób w środku nocy, po wielogodzinnych przesłuchaniach, [...] o godz. 1.45 i 5.45.

6. W celu wykazania, że [skarżąca] nie była zdeorientowana, przywołano zeznania niektórych funkcjonariuszy policji i innych wezwanych dziewcząt: według nich [skarżąca] i R.S. okazywali sobie uczucia, a [skarżąca], gdy czekała, wykonywała nawet ćwiczenia gimnastyczne.

7. W rzeczywistości, pomijając fakt, że manifestacje uczuć [o których mowa], które były prostymi gestami czułości między dwojgiem zakochanych, mogły być sposobem na wzajemne pocieszanie się, a ćwiczenia gimnastyczne mogły być prostym sposobem na egzorcyzmowanie klimatu niepokoju i strachu, który ogarnął wszystkich [...], należy zauważyć, że wspomniane zeznania odnoszą się do początku obecności [skarżącej] na posterunku policji, a nie do nocy (godz. 1.45 i 5.45), kiedy złożyła tak zwane „dobrowolne” oświadczenia, co pokazuje, że wbrew argumentacji prokuratury, [skarżąca] na samym początku nie miała powodu do obaw oraz że poczuła się uciskana i zestresowana w wyniku przesłuchania i sposobu, w jaki zostało ono przeprowadzone. [...]

8. Kontekst, w jakim zostały złożone zeznania, był wyraźnie nacechowany stanem psychicznym, który stał się dla skarżącej ciężarem nie do zniesienia: A.D. odnosi się do prawdziwego wstrząsu emocjonalnego [skarżącej], kiedy pojawiła się sprawa wiadomości do D.L.

9. Jednakże, biorąc pod uwagę, że D.L. był osobą niemającą związku z okolicznościami sprawy, ten wstrząs emocjonalny nie może być spowodowany faktem, że [skarżąca] została zdemaskowana (właściwie w odniesieniu do czego? Czy dlatego, że wymieniła wiadomość z osobą, która nie miała nic wspólnego z przestępstwem?), lecz faktem, że [zainteresowana] osiągnęła maksymalne napięcie emocjonalne.

10. W tym kontekście zrozumiałe jest, że skarżąca, będąc pod presją i w stanie zmęczenia, miała nadzieję położyć kres powstałej sytuacji, dając przesłuchującym ją osobom to, czego ostatecznie chciały jako odpowiedzi: nazwisko, mordercę. [...] Podając to nazwisko osobom, które ją tak ostro przesłuchiwały, [skarżąca] miała zapewne nadzieję, że w ten sposób położy kres presji, która od wielu godzin stała się prawdziwą męką, natomiast dodanie szczegółów, zbudowanie krótkiej historii wokół tego nazwiska z pewnością nie było bardzo trudne [...].

11. [...] Jednakże sąd uważa, że nie ma wystarczająco istotnych dowodów, aby stwierdzić, że [skarżąca], składając dobrowolne oświadczenia i redagując pisma, znajdowała się nie tylko w sytuacji, [w której] była pod znaczną presją psychiczną i pod

działaniem stresu, ale także [w sytuacji] braku rozeznania i braku woli (*incapacità di intendere e di volere*). Oskarżając o tak poważne przestępstwo osobę, co do której wiedziała, że jest niewinna, musi jednak odpowiedzieć za przestępstwo pomówienia. [...]"

d) Skarga kasacyjna

86. Skarżąca wniosła skargę kasacyjną, zarzucając sprzeczność między jej wyrokiem skazującym a okolicznością, w której sąd apelacyjny przyznał, że dokumenty wykorzystane jako dowód, a mianowicie jej zeznania z dnia 6 listopada 2007 r. i tekst, który napisała tego samego dnia, nie odzwierciedlają rzeczywistego przebiegu wydarzeń.

87. Ponadto zarzuciła, że kwestia odpowiedzialności karnej pojawiła się w momencie postępowania, w którym nie przedstawiono jej jeszcze żadnych zarzutów. Powiedziała, że myśląc, iż współpracuje z policją – gdy była zdezorientowana – została nakłoniona do wskazania tropu, który jej zdaniem powinien zostać sprawdzony przez władze.

88. Argumentowała, że ponieważ złożone przez nią oświadczenia były częścią toczącego się już śledztwa, powinna mieć zagwarantowane prawo do obrony. Podniosła, że powinna była zatem zostać poinformowana między innymi o swoim prawie do wyznaczenia adwokata, do zachowania milczenia, do korzystania z pomocy tłumacza oraz do powiadomienia swojego przedstawicielstwa dyplomatycznego i członków rodziny.

89. Zdaniem skarżącej w niniejszej sprawie zabrakło znamion strony przedmiotowej przestępstwa pomówienia.

90. Ponadto skarżąca zarzuciła, że aby nie odpowiadać za przypisywane jej przestępstwo, musiałaby cierpieć na brak rozeznania, co jest sytuacją skrajną, wynikającą zazwyczaj z poważnej patologii.

91. Powtórzyła raz jeszcze, że podczas przesłuchań w dniu 6 listopada 2007 r. znajdowała się w trudnej sytuacji, że nie знаła dobrze języka włoskiego, że była młoda, że przebywała w Perugii od bardzo krótkiego czasu, że była zmęczona, że była klepana po głowie i naciskana przez „tłumaczkę ustną/pisemną”, a przede wszystkim, że otrzymała mylne informacje, wedle których R.S. zmienił swoją wersję wydarzeń, oraz że grożono jej więzieniem, jeśli nie przypomni sobie faktów. Zeznała, że wszystkie te elementy przyczyniły się do upośledzenia jej zdolności do prawidłowej oceny rzeczywistości.

e) Wyrok sądu kasacyjnego z dnia 25 marca 2013 r., złożony 18 czerwca 2013 r.

92. W tym dniu sąd kasacyjny uchylił orzeczenie uniewinniające z dnia 3 października 2011 r. i przekazał sprawę do sądu apelacyjnego we Florencji. Utrzymał w mocy wyrok skazujący skarżącą za pomówienie i dokonał odesłania tej części sprawy wyłącznie w odniesieniu do istnienia okoliczności obciążającej, a mianowicie faktu, że skarżąca pomówiła D.L., aby nie być ściganą za zabójstwo.

2. Druga część postępowania w sprawie współudziału w przemocy seksualnej i zabójstwie oraz w sprawie pomówienia (odesłanie sprawy)

a) Wyrok sądu apelacyjnego we Florencji z dnia 30 stycznia 2014 r.

93. Sąd apelacyjny skazał skarżącą na 28 lat i sześć miesięcy pozbawienia wolności za współudział w popełnieniu przemocy seksualnej i morderstwa oraz, na podstawie okoliczności obciążającej, na trzy lata pozbawienia wolności za pomówienie.

94. W odniesieniu do tego ostatniego wyroku skazującego, sąd apelacyjny zauważył, że w dniu 6 listopada 2007 r. skarżąca oskarżyła D.L. o zabójstwo. Istotne dla niniejszej sprawy fragmenty wyroku mają następujące brzmienie:

„1. [...] Następnie, po czterech godzinach, podczas których dziewczyna nie miała kontaktu ze światem zewnętrznym i nie była poddana żadnemu szczególnemu złemu traktowaniu, o godzinie 5.45 rano podtrzymała swoją fałszywą wersję wydarzeń, a nawet wzbogaciła ją o szczegóły, mimo że nie stała przed perfidnymi funkcjonariuszami policji, którzy zobowiązaliby ją do złożenia takich zeznań, lecz przed sędzią pokoju, do którego dziewczyna mogła się zwrócić z większym zaufaniem, od razu potępiając traktowanie, którego, jak twierdziła, doświadczyła, nie narażając się nawet na ryzyko odwetu, ponieważ o godz. 5.45 [skarżąca] nie była pozbawiona wolności. [Skarżąca] powtórzyła swoje zarzuty przed sędzią pokoju, zarzuty, których ani razu nie odwołała w następnych dniach, nawet wtedy, gdy po wyrwaniu się ze szponów policji i prokuratora miała możliwość porozmawiania ze swoimi adwokatami i członkami rodziny; [powtarzała je] aż po skrajne konsekwencje tych zarzutów, a mianowicie aresztowanie i uwięzienie na wiele dni osoby, o której skarżąca wiedziała, że jest niewinna – w całkowitej obojętności na ludzkie cierpienie, które spowodowała. [...]

2. Jedynym racjonalnym motywem oszczerczego pomówienia D.L. była chęć odwrócenia podejrzeń od siebie i R.S. w sprawie morderstwa, poprzez oskarżenie osoby, o której skarżąca doskonale wiedziała, że nie ma związku z okolicznościami faktycznymi i w związku z tym nie była w stanie wziąć na skarżącą odwetu. [...]

3. Fakt, że na etapie śledztwa poprzedzającego proces, kiedy D.L. przebywał w więzieniu, współlistniały dwie wersje faktów (ta wynikająca z oświadczeń [skarżącej] z jednej strony i ta wynikająca z pisma [napisanego przez skarżącą] z drugiej, w którym D.L. nie pojawił się) i że obie wersje zostały dostarczone przez amerykańską studentkę, bez przeprowadzenia szczegółowej fazy oceny mającej na celu wyjaśnienie przyczyn takiej obiektywnej sprzeczności, stanowi niewytłumaczalny rozwój sytuacji na etapie dochodzenia w tej sprawie. [...]

4. Należy również podkreślić, że oświadczenia złożone przez dziewczynę policji sądowej, a następnie prokuratorowi w nocy 6 listopada 2007 r. mają również pewne znaczenie w kontekście materiału dowodowego przeciwko skarżącej dotyczącego konkretnie zabójstwa będącego przedmiotem niniejszego postępowania, ponieważ zawierają one dokładne odniesienia do faktów, co do których na etapie dochodzenia potwierdzono, że rzeczywiście miały miejsce w nocy z 1 na 2 listopada 2007 r. i których osoba niezaangażowana w przebieg tych wydarzeń nie byłaby w stanie przytoczyć”.

b) Skarga kasacyjna

95. W skardze kasacyjnej wniesionej w dniu 12 czerwca 2014 r. skarżąca zarzuciła między innymi, że jej „dobrowolne” oświadczenia z dnia 6 listopada 2007 r. zostały złożone w czasie, gdy rzekomo znajdowała się pod presją i pod nieobecność obrońcy – przywołała odpowiednie fragmenty wyroku sądu kasacyjnego z dnia 1 kwietnia 2008 r. Zarzuciła, że nie korzystała z pomocy adwokata i że została uderzona w głowę podczas przesłuchania, przypominając w tym względzie treść pism, które sporządziła w dniu 9 listopada 2007 r.

c) Wyrok sądu kasacyjnego z dnia 7 września 2015 r.

96. Sąd kasacyjny uniewinnił skarżącą i R.S. od zarzutów zabójstwa i przemocy seksualnej na tej podstawie, że sporne fakty nie miały miejsca („*perchè il fatto non sussiste*”).

97. Jeśli chodzi o wyrok skazujący za pomówienie, sąd kasacyjny zauważył, że stał się on już prawomocny i przypomniał, że kara wynosi trzy lata pozbawienia wolności.

3. Postępowanie w sprawie pomówienia funkcjonariuszy policji i prokuratora

98. W międzyczasie wobec skarżącej toczyło się dalsze postępowanie karne o zniesławienie dotyczące zeznań, które złożyła w dniu 13 marca oraz 12 i 13 czerwca 2009 r. (zob. paragraf 46 powyżej). Została oskarżona o to, że „pomimo wiedzy o ich niewinności”, oskarżyła policjantów, którzy prowadzili jej przesłuchanie w dniu 6 listopada 2007 r. o krzywoprzysięstwo, oszczercze pomówienia i pomocnictwo (*favoreggiamento*), kłamstwa ideologiczne (*falso ideologico*), przemoc (polegającą na uderzeniu jej w głowę) oraz groźby.

99. Postępowanie to zostało początkowo przypisane G.M., oskarżycielowi publicznemu, który wniósł o przekazanie akt do prokuratury. Na wniosek obrony skarżącej, wyrokiem sądu w Perugii z dnia 22 marca 2013 r., postępowanie zostało przydzielone innemu sędziemu, z uwagi na istniejący konflikt interesów.

100. Przedmiot sprawy został następnie rozszerzony o oskarżenia, jakie skarżąca skierowała wobec G.M.

101. Istotne dla sprawy fragmenty tego wyroku brzmią następująco:

„[...] z akt sprawy nie wynika, aby funkcjonariusze policji, na których skarżąca powoływała się w swoich zeznaniach, byli wpisani do rejestru osób objętych postępowaniem wyjaśniającym w sprawie nadużycia stanowiska, złego traktowania lub innych przestępstw.

[...] [Jednak] z protokołu wyłania się *notitia criminis*, zawierająca opis możliwych przestępstw: ktoś wyraźnie oświadczył przed sądem i prokuratorami, że był bity i grozili mu funkcjonariusze wydziału dochodzeniowego, a taka informacja – prawdziwa czy fałszywa – wymaga oczywiście poważnego dochodzenia. [...]

Z pewnością nie jest to faza sądowa, w której [należy] oceniać rzeczywisty przebieg wydarzeń.

[...] *Notitia criminis* potencjalnie dotyczyła sędziego z prokuratury w Perugii i powinna być zostać niezwłocznie przekazana do prokuratury we Florencji [...].”

102. Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2016 r. sąd we Florencji uniewinnił skarżącą.

103. Sąd w szczególności uznał, że została poddana silnej presji psychologicznej ze strony śledczych, która doprowadziła ją do wypowiedzenia nazwiska D.L. wyłącznie w celu położenia kresu traktowaniu sprzecznemu z prawami osoby objętej śledztwem. Istotne dla niniejszej sprawy fragmenty wyroku mają następujące brzmienie:

„1. Wszystkie protokoły są bardzo krótkie, podczas gdy według niektórych świadków czynności [o których mowa] trwały kilka godzin. [...] Czynności [, które miały miejsce] nie zostały wiernie przedstawione.

2. [R.I., funkcjonariusz policji, świadek] stwierdził, że w trakcie przesłuchania o godz. 1.45 [skarżącą] uspokajano również poprzez kontakt fizyczny, a w szczególności on sam trzymał ją za rękę, po którym to zachowaniu nie ma śladu w protokole i które świadek niesłusznie uważa za ludzki gest, podczas gdy jest ono całkowicie niewłaściwe i niestosowne [w tym kontekście] [...]

3. A.D. [...] potwierdziła, że opowiedziała [skarżące] osobistą anegdotę o wypadku, w którym złamała nogę i że powiedział dziewczynie – która nadal utrzymywała, że nie pamięta faktów, o które jest pytana – że rozumie zjawisko luk w pamięci, które jej także przydarzyło się w przeszłości. Fakt ten nie został również uwzględniony w protokole.

4. [A.D.] potwierdziła, że powiedziała, iż oświadczenia [skarżące] były kłamstwem.

5. [Świadek G.M., oskarżyciel publiczny,] potwierdził, że R.I. wziął dziewczynę w ramiona (*abbracciato*) i że głaskał ją, gdy ta wypowiadała oskarżające stwierdzenia na temat D.L., okazując w ten sposób czułość, która zaskoczyła prokuratora, w pozytywnym sensie. [...]

6. Protokół z godz. 1.45 nie zawiera opisu okoliczności i procedur, za pomocą których uzyskano informacje [dotyczące oskarżenia D.L.].

7. Kontekst dochodzeń, ustalony na podstawie protokołów, zeznań świadków i dokumentów, w tym wyroków, nie jest sprzeczny z twierdzeniami [skarżące].

8. Czynności dochodzeniowe [...] dotyczące skarżące wykazują liczne nieprawidłowości proceduralne, które doprowadziły sąd kasacyjny do uznania [w dniu 1 kwietnia 2008 r.], że [nie można ich] wykorzystać. [...]

9. Ze względu na braki w czynnościach [śledczych], protokoły nie są wiarygodne co do momentu rozpoczęcia czynności. Ponadto w protokole nie podano godzin zamknięcia. [...]

10. Nieprawidłowością był też zupełnie nieodpowiedni [dobór] tłumaczy ustnych. Byli to funkcjonariusze z posterunku policji w Perugii. Znajdowali się zatem w sytuacji zawodowej współpracy z kolegami, którzy prowadzili dochodzenia. Przejawiało się to w zachowaniu [...] skłaniającym się ku empatii [wobec skarżące]. Miało to miejsce w niezwykle delikatnym kontekście, nie tylko w odniesieniu do dochodzeń (odnośne oświadczenia zostały później uznane za nieprzydatne), lecz także w odniesieniu do stanowiska [skarżące], która w tym czasie była objęta dochodzeniem.

11. Niejednoznacznemu położeniu osoby pełniącej funkcje pomocnicze w Policji, należącej zarazem do zespołu dochodzeniowo-śledczego, towarzyszyły postawy macierzyńskie i porywy emocjonalne (w tym nieproszone i co najmniej nietypowe zachowania dwóch tłumaczek i jednego z funkcjonariuszy Policji) [...]

12. Tłumacze powinni być niezwiązani z toczącym się postępowaniem karnym i pozostawać neutralni w stosunku do niego, z myślą o oczywistym i podstawowym celu uniknięcia kontaminacji, która mogłaby wpłynąć na profesjonalizm zachowań oskarżyciela posiłkowego. [...]

13. Ogół tych okoliczności nie został odnotowany w protokole [...], ale były one przedstawiane, a nawet wielokrotnie podkreślane przez świadków, czego oczywistym celem było wskazanie prawidłowego stosunku do [skarżącej], a nawet dobrego jej traktowania. Prawdopodobnie nie zdawano sobie jednak sprawy, że w tego rodzaju kontekście zawodowym jedynym koniecznym podejściem jest poinformowanie osoby objętej dochodzeniem o jej prawie do obrony, które nasza Konstytucja uznaje za nienaruszalne. Wynikało to z oczywistego powodu: chodziło o osobę, której należało umożliwić obronę wolności osobistej przed władzą państwową, ponieważ państwo przyznało już [skarżącej], za pośrednictwem śledczych, status osoby oskarżonej. [...]

14. Sytuacja ta jest sprzeczna z bezpośrednio następującym po niej zatrzymaniem [skarżącej], która jeszcze przed chwilą była traktowana z matczynym nastawieniem i życzliwością. Taki przebieg wydarzeń z pewnością spowodował pewne zakłopotanie, przynajmniej dla samej zainteresowanej, czego należało uniknąć [...] w celu ochrony [jej] godności [...], jak również [jej] wolności osobistej, jako podstawowego i nienaruszalnego prawa osoby, które stanowi aspekt [...] podstawowych praw człowieka. [...]

15. [W tym kontekście] zachowanie to sygnalizuje zwykłe dążenie do realizacji interesu publicznego, który jest postrzegany – w sposób budzący wątpliwości, w świetle powyższego – jako nadrzędny, czyli do ścigania przestępstwa [...] za wszelką cenę, ponad wszystkimi innymi celami. Wynika z tego, że zasada domniemania niewinności została ostatecznie naruszona. To właśnie niewątpliwie miało miejsce w niniejszej sprawie. [...]

16. W odniesieniu do funkcjonariuszy policji nie wystarczy zatem udowodnienie, że wydarzenia nie potoczyły się w sposób opisany przez [skarżącą].

17. [...] W odniesieniu do oskarżyciela publicznego, brakuje dowodu ponad [wszelką] wątpliwość, że wydarzenia nie potoczyły się w sposób opisany przez [skarżącą].

18. [Ta ostatnia] zostaje zatem uniewinniona, ponieważ nie udowodniono (w odniesieniu do funkcjonariuszy policji) okoliczności faktycznych ani nie stanowią one przestępstwa (w odniesieniu do oskarżyciela publicznego G.M.)”.

C. Postępowanie karne przeciwko R.G.

104. W wyroku wydanym w dniu 16 grudnia 2010 r. sąd kasacyjny orzekł, że R.G., znajomy M.K., był rzeczywistym sprawcą jej zabójstwa i przemocy seksualnej wobec niej, i skazał go na nieodwołalną karę szesnastu lat pozbawienia wolności. Wyrok ten został wydany po przeprowadzeniu uproszczonej procedury orzekania.

II. ODPOWIEDNIE PRZEPISY PRAWA KRAJOWEGO

105. Odpowiednie przepisy kodeksu postępowania karnego mają następujące brzmienie:

Art. 63 – Oświadczenia wskazujące na odpowiedzialność karną (*Dichiarazioni indizianti*)

„Jeżeli przed organem sądowym lub policją sądową osoba, której nie przedstawiono zarzutu popełnienia przestępstwa (*imputata*) lub osoba, przeciwko której nie toczy się dochodzenie (*sottoposta alle indagini*), składa oświadczenia zawierające przesłanki wskazujące na jej odpowiedzialność karną, wówczas organ sądowy przerywa jej przesłuchanie i informuje ją, że z powodu tych oświadczeń może zostać wszczęte przeciwko niej dochodzenie oraz wzywa ją do wyznaczenia obrońcy. Takie oświadczenia nie mogą być wykorzystane przeciwko osobie, która je złożyła. [...]”

Artykuł 64 – Ogólne zasady przesłuchań

„1. [...]”

2. Nie wolno stosować żadnych metod ani technik mających na celu naruszenie zdolności do samostanowienia (*libertà di autodeterminazione*) lub upośledzenie zdolności osoby przesłuchiwanej do przypomnienia sobie i oceny faktów, nawet za zgodą tej osoby.

3. Przed rozpoczęciem przesłuchania dana osoba powinna zostać poinformowana, że:

- a) jej wypowiedzi zawsze mogą być wykorzystane przeciwko niej;
- b) [...] ma możliwość nieudzielania odpowiedzi na żadne pytania, ale procedura i tak będzie się toczyć swoim torem;
- c) jeżeli składa oświadczenia co do faktów, które dotyczą odpowiedzialności osób trzecich, przyjmuje w odniesieniu do tych faktów status świadka [...].

„3. *bis*. Niezastosowanie się do przepisów ust. 3 lit. a i b powoduje, że oświadczenia złożone przez osobę przesłuchiwaną stają się bezużyteczne. W przypadku braku powiadomienia o prawach przewidzianego w ust. 3 lit. c, wszelkie oświadczenia złożone przez osobę przesłuchiwaną na temat faktów, które dotyczą odpowiedzialności osób trzecich, nie mogą być wykorzystane przeciwko nim, a osoba przesłuchiwana nie może przyjąć statusu świadka w odniesieniu do tych faktów”.

Artykuł 143 – Wyznaczenie tłumacza ustnego

„1. Osoba oskarżona, która nie zna języka włoskiego, ma prawo do bezpłatnej pomocy tłumacza ustnego, aby móc zrozumieć postawione jej zarzuty i śledzić przebieg postępowania, w którym uczestniczy. W przypadku obywateli Włoch zakłada się znajomość języka włoskiego do czasu udowodnienia, że jest inaczej.

2. Poza przypadkami przewidzianymi w ust. 1 [...] właściwy organ wyznacza tłumacza ustnego, gdy konieczne jest przetłumaczenie dokumentu pisemnego na język obcy, na dialekt, który nie jest łatwo zrozumiały, lub gdy osoba, która chce lub musi złożyć oświadczenie, nie zna języka włoskiego. Oświadczenie można również złożyć na piśmie, w którym to przypadku jest ono włączane do protokołu wraz z tłumaczeniem dokonany przez tłumacza.

3. Tłumacza ustnego powołuje się również w przypadkach, gdy prokurator lub funkcjonariusz policji sądowej zna język lub dialekt, który ma być przedmiotem tłumaczenia.

4. Zapewnienie usługi tłumaczenia ustnego jest obowiązkowe”.

Artykuł 144 – Brak kompetencji i zgodności w przypadku tłumacza ustnego

„1. Osoby należące do następujących kategorii nie mogą pełnić funkcji tłumacza ustnego, pod rygorem nieważności:

a) małoletni, osoba, która jest pozbawiona praw, ubezwłasnowolniona lub upośledzona umysłowo;

b) osoba, której zabroniono, nawet tymczasowo, sprawowania urzędu publicznego, lub osoba, której zabroniono wykonywania zawodu lub rzemiosła, lub zawieszono prawo do jego wykonywania;

c) osoba, wobec której zastosowano środki bezpieczeństwa osobistego lub środki zapobiegawcze;

d) osoba, która nie może być przesłuchana w charakterze świadka lub która ma prawo powstrzymać się od składania zeznań, osoba, która została wezwana w charakterze świadka lub biegłego lub która została wyznaczona na konsultanta technicznego w tym samym lub powiązanim postępowaniu. Ponadto [...] status tłumacza ustnego może uzyskać członek najbliższej rodziny osoby głuchej, niemej lub głuchoniemej”.

Artykuł 145 – Wyłączenie tłumacza i powstrzymanie się tłumacza od wykonywania czynności

„1. O wyłączenie tłumacza, z przyczyn przewidzianych w art. 144, mogą wnieść strony prywatne, a w przypadku gdy czynności zostały wykonane lub zlecone przez sędziego, także prokurator.

2. Jeśli istnieje podstawa do wyłączenia tłumacza, nawet jeśli nie została ona podniesiona, lub jeśli istnieją poważne powody powstrzymania się od wykonywania czynności, tłumacz ma obowiązek je zgłosić. [...]”

Artykuł 146 – Wyznaczenie tłumacza

„1. Właściwy organ sprawdza tożsamość tłumacza i pyta go, czy znajduje się on w jednej z sytuacji wymienionych w art. 144 i 145.

2. Następnie informuje go o obowiązku prawidłowego i wiernego wykonywania swoich obowiązków, bez innego celu jak tylko ujawnienie prawdy i zachowanie w tajemnicy wszystkich czynności, które są wykonywane za jego pośrednictwem lub w jego obecności. Wzywa go zatem do wypełniania obowiązków”.

Artykuł 178 – Nieważność ogólna

„1. Pod rygorem nieważności należy przestrzegać następujących przepisów:

[...]

c) interwencja, pomoc i reprezentowanie osoby oskarżonej lub innych podmiotów prywatnych [...]

Artykuł 180 – Uregulowanie innych przypadków nieważności ogólnej

„1. [...] nieważność przewidziana w art. 178 jest również podnoszona z urzędu, nie może być jednak podnoszona ani odejmowana po naradzie nad wyrokiem pierwszej instancji, a jeżeli uległa ona weryfikacji w toku procesu – po naradzie nad wyrokiem kolejnej instancji”.

Artykuł 182 – Możliwość powoływania się na nieważność

„[...]”

2. [...] na nieważność należy powoływać się w terminach określonych w art. 180 [...]. Terminy na podniesienie nieważności lub powołanie się na nieważność są przewidziane pod rygorem przepadku”.

Artykuł 350 – Informacje ogólne dostarczone przez osobę, przeciwko której prowadzone jest dochodzenie

„1. Zgodnie z procedurami określonymi w art. 64 policja sądowa uzyskuje od osoby, przeciwko której prowadzone jest dochodzenie, informacje ogólne przydatne w dochodzeniu [...]”.

2. Przed uzyskaniem informacji ogólnych policja sądowa wzywa osobę, przeciwko której toczy się postępowanie, do wyznaczenia wybranego przez siebie obrońcy, a w razie jego niewyznaczenia postępuje zgodnie z art. 97 ust. 3 [obrońca z urzędu].

3. Informacje ogólne pozyskuje się z niezbędną pomocą obrońcy, który jest niezwłocznie powiadamiany przez policję sądową. [...]

4. Jeżeli nie można skontaktować się z obrońcą lub nie przybywa on na miejsce, policja sądowa zwraca się do prokuratora o postępowanie zgodnie z art. 97 ust. 4 [zastępstwo obrońcy].

5. [...]

6. [...]

7. Policja sądowa może również odebrać dobrowolne oświadczenia od osoby, przeciwko której prowadzone jest dochodzenie, ale oświadczenia te nie mogą być wykorzystane w trakcie debaty kontradiktoryjnej [...]”.

Art. 351: Inne informacje ogólne

„Policja sądowa pozyskuje informacje ogólne od osób, które mogą dostarczyć informacji przydatnych do prowadzenia dochodzeń. [...]”

III. ODPOWIEDNIE PRZEPISY PRAWA EUROPEJSKIEGO

106. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/64/UE z dnia 20 października 2010 r. w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym stanowi w swoich istotnych fragmentach, co następuje:

„[...] (14) Prawo osób, które nie mówią w języku postępowania karnego lub go nie rozumieją, do tłumaczenia ustnego i do tłumaczenia pisemnego jest zapisane w art. 6 EKPC, zgodnie z jego wykładnią zawartą w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Niniejsza dyrektywa ułatwia stosowanie tego prawa

w praktyce. W tym celu niniejsza dyrektywa zmierza do zapewnienia podejrzanym lub oskarżonym prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym, z myślą o zapewnieniu im prawa do rzetelnego procesu sądowego. [...]

(31) Państwa członkowskie powinny ułatwić dostęp do krajowych baz danych tłumaczy prawnych pisemnych i ustnych, w przypadku gdy takie bazy istnieją. [...]

32. [...] Poziom ochrony nigdy nie powinien być niższy niż poziom wynikający ze standardów EKPC lub Karty, zgodnie z ich wykładnią zawartą w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka lub Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. [...]"

Artykuł 1 – Przedmiot i zakres stosowania

„1. Niniejsza dyrektywa ustanawia zasady dotyczące prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym oraz w postępowaniu służącym wykonaniu europejskiego nakazu aresztowania.

2. Prawo, o którym mowa w ust. 1, ma zastosowanie do osób od chwili, gdy właściwe organy danego państwa członkowskiego poinformują je, za pomocą oficjalnego powiadomienia lub w inny sposób, że są one podejrzane lub oskarżone o popełnienie przestępstwa, do czasu zakończenia postępowania rozumianego jako ostateczne ustalenie tego, czy popełniły one przestępstwo, w tym, w stosownych przypadkach, wydania wyroku lub rozpatrzenia wszelkich odwołań. [...]"

Artykuł 2 – Prawo do tłumaczenia ustnego

„1. Państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzanym lub oskarżonym, którzy nie mówią w języku danego postępowania karnego lub go nie rozumieją, zapewniono niezwłocznie tłumaczenie ustne podczas postępowania karnego przed organami śledczymi i sądowymi, w tym również podczas przesłuchania przez policję, wszystkich rozpraw sądowych oraz wszelkich niezbędnych posiedzeń. [...]

8. Tłumaczenie ustne zapewnione na mocy niniejszego artykułu musi mieć jakość wystarczającą do zagwarantowania rzetelności postępowania, w szczególności poprzez zapewnienie, aby podejrzeni lub oskarżeni zrozumieli zarzuty i dowody przeciwko nim oraz byli w stanie wykonywać swoje prawo do obrony”.

Artykuł 5 – Jakość tłumaczenia ustnego i pisemnego

„[...] 2. Aby wspierać adekwatność tłumaczenia ustnego i pisemnego oraz skuteczny dostęp do niego, państwa członkowskie podejmują starania w celu stworzenia rejestru lub rejestrów niezależnych tłumaczy pisemnych i tłumaczy ustnych, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje. Po utworzeniu taki rejestr lub rejestry są udostępniane, w stosownych przypadkach, obrońcy i stosownym organom. [...]"

Artykuł 6 – Szkolenia

„Bez uszczerbku dla niezależności sądów oraz różnic w organizacji sądownictwa w Unii, państwa członkowskie powinny zwrócić się do podmiotów odpowiedzialnych za szkolenie sędziów, prokuratorów i pracowników wymiaru sprawiedliwości uczestniczących w postępowaniach karnych o zwracanie szczególnej uwagi na swoiste cechy porozumiewania się z udziałem tłumacza ustnego, tak by zapewnić jego sprawny i skuteczny przebieg”.

107. Dekret ustawodawczy nr 271 z dnia 28 lipca 1989 r. („Przepisy wykonawcze kodeksu postępowania karnego”), zmieniony dekretem

ustawodawczym nr 32 z dnia 4 marca 2014 r. („Wdrożenie dyrektywy 2010/64/UE”) oraz dekretem ustawodawczym nr 129 z dnia 23 czerwca 2016 r. („Przepisy uzupełniające i korygujące dekret ustawodawczy nr 32 z dnia 4 marca 2014 r.”), w częściach istotnych dla niniejszej sprawy ma następujące brzmienie:

Artykuł 67 – Rejestr biegłych sądowych

- „1. W sądach tworzony jest rejestr biegłych, z podziałem na kategorie.
 2. Rejestr zawsze zawiera następujące kategorie biegłych: [...] tłumaczenia ustne i tłumaczenia pisemne.
 3. Jeżeli sędzia powołuje na biegłego osobę, która nie jest wpisana do rejestru, to w miarę możliwości powołuje osobę pracującą dla instytucji publicznej.
 4. W przypadkach przewidzianych w ust. 3, sędzia wyraźnie uzasadnia swój wybór w postanowieniu o powołaniu tłumacza.
- [...]”

Artykuł 67-bis – Krajowe wykazy tłumaczy ustnych i pisemnych

- „1. Każdy sąd przekazuje w formie elektronicznej do Ministerstwa Sprawiedliwości uaktualnioną listę tłumaczy ustnych i pisemnych wpisanych na listę biegłych, o której mowa w art. 67. Sąd korzysta z tej krajowej listy i powołuje tłumaczy ustnych i pisemnych innych niż wymienieni na tej liście wyłącznie w przypadku szczególnych i konkretnych potrzeb.
- [...]”

CO DO PRAWA

I. UWAGI WSTĘPNE

A. Przedmiot sporu

108. Trybunał zauważa na wstępie, że zarzuty wysunięte przez skarżącą odnoszą się wyłącznie do postępowania karnego, po zakończeniu którego została skazana na karę trzech lat pozbawienia wolności za pomówienie D.L., a nie do innych postępowań prowadzonych przeciwko niej.

B. W przedmiocie niewyczerpania krajowych środków odwoławczych w odniesieniu do zarzutów na podstawie art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. a i c Konwencji

109. Rząd podniósł, że w chwili wniesienia skargi, w dniu 24 listopada 2013 r., wyrok skazujący skarżącą za pomówienie nie był prawomocny i w związku z tym tę część skargi należy uznać za niedopuszczalną.

110. Trybunał przypomina, że wyczerpanie krajowych środków odwoławczych ocenia się, poza wyjątkowymi okolicznościami, na dzień wniesienia skargi do Trybunału (*Baumann przeciwko Francji*, nr 33592/96, § 47, ETPC 2001-V (fragmenty)).

111. Przypomina jednak również, że toleruje sytuację, w której ostatni etap krajowych środków odwoławczych jest osiągnięty wkrótce po złożeniu skargi, ale przed wezwaniem go do orzekania o jej dopuszczalności (*Zalyan i Inni przeciwko Armenii*, nr 36894/04 i 3521/07, § 238, 17 marca 2016 r., oraz *Škorjanec przeciwko Chorwacji*, nr 25536/14, § 44, 28 marca 2017 r.).

112. W każdym razie, w niniejszej sprawie Trybunał zauważa, że zaskarżony wyrok skazujący został utrzymany w mocy wyrokiem sądu kasacyjnego z dnia 18 czerwca 2013 r., po postępowaniu w trzech instancjach, a przekazanie sprawy do sądu przysięgłych w postępowaniu odwoławczym dotyczyło jedynie istnienia okoliczności obciążającej.

113. W świetle powyższego, zastrzeżenie podniesione przez Rząd należy oddalić.

II. W PRZEDMIOCIE DOMNIEMANEGO NARUSZENIA ART. 3 I 8 KONWENCJI

114. Skarżąca podniosła zarzut złego traktowania, którego rzekomo doznała podczas przesłuchań w dniu 6 listopada 2007 r., a w szczególności dwóch uderzeń w głowę. W tym względzie powołuje się na art. 3 Konwencji. Zarzuciła również, że przy tej okazji została poddana skrajnej presji psychicznej i że zmuszono ją do mówienia w sytuacji braku rozeznania i braku woli, co jej zdaniem naruszyło jej prawo do poszanowania życia prywatnego chronione przez art. 8 Konwencji.

115. Trybunał, który odpowiada za prawną kwalifikację okoliczności faktycznych, stwierdza, że zarzuty te są ze sobą powiązane i uznaje za właściwe zbadanie zarzutów skarżącej wyłącznie przez pryzmat art. 3 Konwencji (*Bouyid przeciwko Belgii* [WI], nr 23380/09, § 55, ETPC 2015, i *Radomilja i Inni przeciwko Chorwacji* [WI], nr 37685/10 i 22768/12, 20 marca 2018 r.). Artykuł ten ma następujące brzmienie:

„Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

A. W przedmiocie dopuszczalności

116. Rząd twierdził, po pierwsze, że skarżąca nie wyczerpała krajowych środków odwoławczych, ponieważ nie wniosła żadnych skarg do prokuratury ani do sądów cywilnych. Według niego, skarżąca mogła również złożyć zażalenie na presję, której, jak twierdziła, była poddawana w czasie przesłuchania lub przesłuchania zatwierdzającego jej areszt przed sędzią do spraw postępowań przygotowawczych.

117. Skarżąca uważa, że wielokrotnie w trakcie postępowania, w szczególności w trakcie rozpraw, w tym w dniu 13 marca 2009 r., potępiła traktowanie, którego rzekomo doświadczyła.

118. Trybunał uważa, że centralna kwestia w niniejszej sprawie jest ściśle związana z istotą skarg skarżącej, zwłaszcza w odniesieniu do tego, czy skarżąca miała możliwość skorzystania ze skutecznego śledztwa, czego wymaga art. 3 Konwencji. W związku z tym postanawia rozpoznać to zastrzeżenie łącznie z rozpoznaniem sprawy co do istoty.

119. Uznaje, w świetle wszystkich argumentów stron, że zarzuty te podnoszą poważne kwestie faktyczne i prawne, które nie mogą być rozstrzygnięte na tym etapie rozpatrywania skargi, lecz wymagają zbadania sprawy co do istoty; wynika z tego, że zarzuty te nie mogą być uznane w sposób oczywisty za nieuzasadnione w rozumieniu art. 35 ust. 3 Konwencji. Nie stwierdzono innych podstaw niedopuszczalności.

B. Co do istoty

1. Stanowiska stron

120. Skarżąca utrzymywała, że jej uniewinnienie w postępowaniu o zniesławienie przeciwko policji i prokuratorowi było dowodem na to, że złożone na przesłuchaniach oświadczenia dotyczące presji i złego traktowania, którego według niej doświadczyła, nie były w żaden sposób zniesławiające i odpowiadały rzeczywistości. Stwierdza, że dowodzi tego m.in. kilka fragmentów wyroku sądu apelacyjnego z dnia 3 października 2011 r. (paragrafy 84–85 powyżej).

121. W odniesieniu do uderzeń w głowę, które zdaniem skarżącej zostały jej zadane, Rząd po pierwsze podniósł, że podczas rozprawy w dniu 13 czerwca 2009 r. skarżąca sama przyznała, że nie była poddana nieludzkiemu ani poniżającemu traktowaniu. W istocie stwierdza, że skarżąca oświadczyła, że policjant, który rzekomo ją spoliczkował, nie wyrządził jej faktycznej fizycznej krzywdy, ale ją przestraszył (patrz paragraf 76 powyżej).

122. Następnie stwierdza, że władze krajowe były świadome, że przesłuchania policyjne skarżącej były dla niej nieco stresujące. Stwierdza, że władze krajowe uznały jednak, że nie miało to wpływu na wolę i samostanowienie skarżącej: postawa skarżącej, która polegała na

wykonywaniu ćwiczeń gimnastycznych i spontanicznym przybyciu na posterunek policji, wykazała, że była ona wystarczająco zdolna do dostarczenia przydatnych informacji. Rząd stwierdził, że oświadczenia z dnia 6 listopada 2007 r. były wynikiem świadomego i celowego wyboru skarżącej oraz że w niniejszej sprawie nie zastosowano żadnego przymusu w celu otrzymania przedmiotowych oświadczeń.

2. Ocena Trybunału

123. W odniesieniu do zakazu niehumanitarnego lub poniżającego traktowania, gwarantowanego przez art. 3 Konwencji, ogólne zasady dotyczące materialnych i proceduralnych aspektów tej skargi zostały określone w wyroku w sprawie *Bouyid* (cyt. powyżej, §§ 81–90 i 114–123).

124. Badając proceduralny aspekt zarzutu poniesionego w skardze złożonej przez skarżącą, Trybunał zauważa, że w piśmie zredagowanym dla policji około godziny 13.00 w dniu 6 listopada 2007 r., czyli zaledwie kilka godzin po zeznaniach skarżącej obciążających D.L., jasno opisała ona stan szoku i skrajnej dezorientacji, w którym rzekomo się znalazła (paragraf 20 powyżej).

125. Skarżąca stwierdziła, że w ogólnej atmosferze strachu i niepokoju nie była w stanie odróżnić tego, co uważała za rzeczywisty przebieg wydarzeń – czyli pobytu w domu R.S. w noc morderstwa – od innego przedstawienia wydarzeń – w którym widziała D.L. jako osobę odpowiedzialną za zbrodnię – do którego miała dojść w wyniku nacisków, gróźb pozbawienia wolności, uderzeń w głowę i krzyków na nią ze strony policji.

126. Trybunał zauważa również, że dwa dni później, podczas przesłuchania zatwierdzającego jej aresztowanie w dniu 8 listopada 2007 r., skarżąca niezwłocznie wyjaśniła swój stan skrajnej dezorientacji, niewiarygodność swoich zeznań oraz naruszenie jej zdolności do samostanowienia, którego rzekomo doznała.

127. Trybunał zauważa, że ten stan niejasności wynika również z dwóch protokołów dotyczących przedmiotowych oświadczeń. Skarżąca stwierdza, że ma trudności z przypomnieniem sobie faktów i jedynie w sposób niejasny pamięta, że D.L. zabił M.K. (paragraf 15, punkt 3 powyżej). Twierdzi również, że jej myśli były bardzo pogmatwane, tak że nie była w stanie przypomnieć sobie, co się stało, ponieważ była w stanie szoku. Trybunał zauważa, że skarżąca ograniczyła się zatem do stwierdzenia, że w czasie wydarzeń „wyobrażała sobie”, co mogło się wydarzyć i że spotkała D.L. (paragraf 16, punkty 2 i 3 powyżej).

128. Na przesłuchaniu w dniu 17 grudnia 2007 r. elementy dotyczące rzekomych metod prowadzenia przesłuchania zainteresowanej są jasne i zgodne z pismem sporządzonym przez nią w dniu 6 listopada 2007 r., w tym rzekome dwukrotne uderzenia w głowę. Sąd zauważył, że przy tej okazji skarżąca stwierdziła również, że została pozbawiona snu, dopóki nie

oskarżyła D.L., i skarżyła się na ograniczony wybór jedzenia oferowanego jej w rozpatrywanym przedziale czasowym.

129. Ponadto o skrajnym wstrząsie emocjonalnym, jakiego doznała skarżąca podczas przesłuchań, mowa jest w jej zeznaniach oraz w zeznaniach A. D. z dnia 13 marca 2009 r. W szczególności, skarżąca stwierdziła, że była traktowana w sposób agresywny i obraźliwy oraz została uderzona – okoliczności, które opisała w ten sam sposób na rozprawach w dniach 12 i 13 czerwca 2009 roku i które konsekwentnie zgłaszała w swojej apelacji i skargach kasacyjnych (paragrafy 82–83, 86 i 95 powyżej).

130. Trybunał zauważa, że w wyroku z dnia 3 października 2011 r. sąd apelacyjny podkreślił również nadmierną długość przesłuchań, bezbronność skarżącej i presję psychiczną, której była poddawana, co narażało na szwank dobrowolny charakter jej zeznań, a także jej stan ucisku i stresu. Trybunał uznał on, że skarżąca w rzeczywistości doświadczyła prawdziwej męki, która doprowadziła do nieznośnej sytuacji psychologicznej, z której, aby uciec, złożyła zeznania obciążające D.L. (paragraf 85 pkt 8 i 10 powyżej).

131. Ponadto Trybunał nie może pominąć pomieszczenia ról, które charakteryzowało działania tłumaczki, A.D., która występowała jako „mediator”, co nie było w żaden sposób wymagane w kontekście jej funkcji (paragraf 103, punkty 10–12 powyżej).

132. Z drugiej strony, zauważa, że R.I., funkcjonariusz policji, wziął skarżącą w ramiona, głaskał i trzymał jej dłonie w swoich, przyjmując w ten sposób w sposób wyraźny niewłaściwe zachowanie, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że w tak opisanym kontekście skarżąca wysunęła oskarżenia, które następnie zostały określone jako oszczercze i doprowadziły do jej skazania (paragraf 38 i 103 pkt 5 powyżej).

133. W ocenie Trybunału zachowanie to, dostarczające informacji o ogólnym kontekście, w jakim odbywało się przesłuchanie skarżącej, powinno było zaalarmować władze krajowe o możliwym naruszeniu poszanowania godności i zdolności do samostanowienia skarżącej.

134. W tym kontekście należy zauważyć, że protokoły przedmiotowych zeznań są bardzo krótkie, nie zawierają godzin rozpoczęcia i zakończenia przesłuchań, a zatem nie przedstawiają dokładnie czynności osób prowadzących dochodzenie (paragraf 103 pkt 7 powyżej).

135. Mając na uwadze wszystkie te okoliczności, Trybunał uznaje, że fakty przedstawione przez skarżącą, dają podstawy do twierdzenia, że została ona poddana poniżającemu traktowaniu w czasie, gdy znajdowała się pod pełną kontrolą organów ścigania, o stopniu dotkliwości wymaganym jako minimum do objęcia zakresem art. 3 Konwencji (*Poltoratsky przeciwko Ukrainie*, nr 38812/97, §§ 125-128, ETPC 2003-V).

136. Przepis ten wymagał przeprowadzenia w niniejszej sprawie skutecznego oficjalnego dochodzenia, które doprowadziłoby do ustalenia i ukarania osób potencjalnie odpowiedzialnych. W tym względzie Trybunał nie może nie zauważyć, że pomimo wielokrotnie powtarzanych skarg

skarżącej, nie przeprowadzono dochodzenia w sprawie traktowania, na które się skarżyła (*Kačiu i Kotorri przeciwko Albanii*, nr 33192/07 i 33194/07, § 94, 25 czerwca 2013 r.; zob. też wnioski sądu w Perugii w wyroku z dnia 22 marca 2013 r., paragraf 101). W szczególności zauważa, że wniosek o przekazanie dokumentów do prokuratury złożony przez obronę zainteresowanej w dniu 13 marca 2009 r. pozostał bez odpowiedzi (paragraf 47).

137. Trybunał zauważa ponadto, że po tym przesłuchaniu skarżąca sama została poddana postępowaniu karnemu o pomówienie, tym razem przeciwko organom, którym zarzuciła, że stoją za naruszeniem jej praw wynikających z art. 3 Konwencji. Trybunał odnotowuje, że po zakończeniu tego postępowania zainteresowana została uniewinniona, ponieważ nie było dowodów wskazujących na to, że jej twierdzenia były sprzeczne ze stanem faktycznym. Trybunał zauważa również, że ta ostatnia procedura w sposób oczywisty nie mogła stanowić skutecznego dochodzenia w sprawie skarg wniesionych przez skarżącą do Trybunału, wymaganego przez art. 3 Konwencji.

138. Należy zatem stwierdzić, że skarżąca nie skorzystała z dochodzenia, które mogłoby wyjaśnić okoliczności faktyczne i ewentualną odpowiedzialność w jej sprawie. W niniejszej sprawie doszło więc do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym.

139. Trybunał oddala zatem wstępne zastrzeżenie Rządu, zgodnie z którym krajowe środki odwoławcze nie zostały wyczerpane.

140. W odniesieniu do materialnego aspektu skargi Trybunał uważa, że nie posiada dowodów na poparcie stwierdzenia, że skarżąca została poddana nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu, na które się skarży. Trybunał stwierdził zatem, że nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie materialnym.

III. W PRZEDMIOCIE DOMNIEMANEGO NARUSZENIA ART. 6 UST. 1 I UST. 3 LIT. C KONWENCJI

141. Skarżąca twierdzi, że podczas przesłuchań w dniu 6 listopada 2007 r. nie korzystała z pomocy adwokata. Skarżyła się, że postępowanie było nierzetelne i w związku z tym powołała się na art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. c Konwencji, których części istotne w niniejszej sprawie brzmią następująco:

„1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy [...] przez [...] sąd [...] przy rozstrzyganiu [...] o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.

2. [...]

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do: [...]

c) bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony, do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości”.

142. Rząd zauważył, że oświadczenia złożone przez skarżącą w dniu 6 listopada 2007 r. pod nieobecność obrońcy zostały uznane za nieprzydatne w odniesieniu do przestępstw będących przedmiotem śledztwa, a mianowicie zabójstwa M.K. oraz przemocy seksualnej, której się wobec niej dopuszczono. Rząd stwierdza jednak, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądu kasacyjnego (wyroki nr 10089 z 2005 r., 26460 z 2010 r. i 33583 z 2015 r.) dobrowolne zeznania złożone pod nieobecność obrońcy przez osobę mogą być w każdym razie wykorzystane, gdy – jak w niniejszej sprawie – same w sobie stanowią przestępstwo. Jego zdaniem, okoliczność ta była spotęgowana faktem, że skarżąca korzystała z pomocy adwokata od czasu, gdy pojawiły się pierwsze przesłanki wskazujące na jej odpowiedzialność za zabójstwo M.K.

143. Ponadto Rząd twierdzi, że skarżąca została skazana za pomówienie nie tylko na podstawie zeznań złożonych w dniu 6 listopada 2007 r., ale również z powodu „wielu innych okoliczności”, jak przypomniano w wyroku skazującym sądu przysięgłych z dnia 5 grudnia 2009 r. (zob. paragraf 80 powyżej).

144. Skarżąca twierdzi, że nie została poinformowana o przysługującym jej prawie do pomocy prawnej podczas przesłuchań w dniu 6 listopada 2007 r., ponieważ obrońca z urzędu został wyznaczony dopiero o godz. 8.30 tego dnia, i zarzuciła wpływ wykorzystania tego dowodu na rzetelność postępowania.

A. W przedmiocie dopuszczalności

145. Uznając, że ten zarzut nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniony w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji oraz że nie podnosi żadnych innych podstaw niedopuszczalności, Trybunał uznaje go za dopuszczalny.

B. Co do istoty

1. Zasady ogólne

146. Ogólne zasady dotyczące możliwości zastosowania art. 6 Konwencji w jego aspekcie karnym, prawa do pomocy prawnej i ogólnej rzetelności postępowania karnego, czasowego ograniczenia dostępu do adwokata z istotnych powodów oraz wpływu uchybień proceduralnych na etapie śledztwa na ogólną rzetelność procesu karnego zostały określone, w całości lub w części, w wyroku w sprawie *Simeonovi przeciwko Bułgarii* ([WI], nr 21980/04, §§ 110–120, 12 maja 2017 r.), *Ibrahim i Inni przeciwko*

Zjednoczonemu Królestwu ([WI], nr 50541/08 i 3 inne, §§ 249–274, 13 września 2016 r.), *Salduz przeciwko Turcji* ([WI], nr 36391/02, §§ 50–55, ETPC 2008) oraz *Beuze przeciwko Belgii* ([WI], nr 71409/10, §§ 119–150, 9 listopada 2018 r.).

2. Zastosowanie zasad ogólnych do stanu faktycznego sprawy

a) Możliwość zastosowania art. 6 Konwencji

147. Trybunał zauważa na wstępie, że pierwszą kwestią nasuwającą się w niniejszej sprawie jest to, czy art. 6 ust. 1 Konwencji miał zastosowanie do stanu faktycznego sprawy. Przypomina w tym względzie, że w dniu 6 listopada 2007 r. skarżąca była przesłuchiwana dwukrotnie: o godz. 1.45 i o godz. 5.45.

148. Trybunał stwierdza, że oba zeznania zostały pierwotnie złożone w kontekście uzyskania przez policję ogólnych informacji na etapie, na którym skarżąca nie była poddana formalnemu dochodzeniu.

149. W odniesieniu do oświadczeń złożonych o godz. 1.45 Trybunał przypomina, że gwarancje oferowane przez art. 6 ust. 1 i ust. 3 Konwencji mają zastosowanie do każdego „oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą” w autonomicznym znaczeniu tego terminu na gruncie Konwencji. „Oskarżeni[e] w [...] sprawie karnej” powstaje, gdy osoba zostaje formalnie oskarżona przez właściwe władze lub gdy działania władz na podstawie poszlak istniejących przeciwko osobie oskarżonej mają znaczny wpływ na jej sytuację prawną (*Simeonovi*, cyt. powyżej, §§ 110–111).

150. Stosując tę zasadę do niniejszej sprawy, Trybunał zastanawia się zatem, czy w czasie przesłuchań władze krajowe miały wiarygodne podstawy, aby podejrzewać, że skarżąca była zamieszana w zabójstwo M.K.

151. Trybunał odnotowuje w związku z tym, że skarżąca była już przesłuchiwana przez policję w dniach 2, 3 i 4 listopada 2007 r. oraz że była podsłuchiwana. Zauważa, że z faktów sprawy wynika również, iż wieczorem 5 listopada 2007 r. uwaga śledczych była skupiona na skarżącej (paragrafy 12–14 powyżej). Skarżąca zauważa, że chociaż dobrowolnie udała się na posterunek policji, na korytarzu pytania zadawali jej funkcjonariusze policji, którzy następnie kontynuowali przesłuchania w pokoju, gdzie dwukrotnie poddano ją wielogodzinnym, intensywnym przesłuchaniom.

152. Tymczasem w ocenie Trybunału, nawet zakładając, że poszlaki te nie były wystarczające do stwierdzenia, iż o godz. 1.45 w dniu 6 listopada 2007 r. skarżąca mogła zostać uznana za podejrzaną w rozumieniu orzecznictwa Trybunału, należy zauważyć, że – jak przyznał Rząd – w chwili złożenia zeznań prokuratorowi o godz. 5.45 skarżąca formalnie uzyskała status osoby oskarżonej. Trybunał uważa, że nie ma zatem wątpliwości, że najpóźniej o godzinie 5.45 skarżąca była objęta oskarżeniem w sprawie karnej w rozumieniu Konwencji (*Ibrahim i Inni*, cyt. powyżej, § 296).

b) Istnienie istotnych powodów dla ograniczenia prawa dostępu do adwokata

153. Trybunał zauważa, że chociaż sądy krajowe stwierdziły, iż przedmiotowe zeznania nie mogą być wykorzystane przeciwko skarżącej za przestępstwa zabójstwa i napaści na tle seksualnym, jak wskazał Rząd, zgodnie z orzecznictwem krajowym (paragraf 142 powyżej), te same zeznania mogły być wykorzystane, pod nieobecność obrońcy, w zakresie, w jakim same w sobie stanowiły przestępstwo.

154. Następnie Trybunał przypomina, że ograniczenia dostępu do adwokata z istotnych powodów są dopuszczalne na etapie postępowania przygotowawczego jedynie w wyjątkowych przypadkach, przy czym muszą one mieć charakter tymczasowy i opierać się na indywidualnej ocenie szczególnych okoliczności sprawy (*Beuze*, cyt. powyżej, § 142).

155. W niniejszej sprawie Rząd powołał się jednak na dokonanie wykładni orzecznictwa, która zezwalała na wykorzystanie dobrowolnych oświadczeń złożonych przez osobę objętą śledztwem pod nieobecność obrońcy, jeśli stanowiły one same w sobie przestępstwo.

156. Nawet gdyby uznać ten argument za „istotny powód” w rozumieniu orzecznictwa Trybunału, Trybunał zauważa, że interpretacja powołanego orzecznictwa ma zakres ogólny. Rząd nie wykazał również istnienia wyjątkowych okoliczności, które mogłyby uzasadnić ograniczenia prawa skarżącej. Nie jest zadaniem Trybunału dążenie do tego z własnej inicjatywy (*Simeonovi*, cyt. powyżej, § 130).

157. Trybunał nie znajduje zatem żadnego istotnego powodu, aby uzasadnić powyższe ograniczenia w niniejszej sprawie.

c) Rzetelność całego postępowania

158. W takich okolicznościach Trybunał musi ocenić rzetelność postępowania, stosując bardzo ścisłą kontrolę. Ciężar dowodu spoczywał zatem na Rządzie, który ma wykazać w sposób przekonujący, że skarżąca mimo wszystko otrzymała ogólnie sprawiedliwy proces karny. Brak przedstawienia przez Rząd istotnych powodów ma dużą wagę i może skłonić Trybunał do uznania, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. c (zob. *Beuze*, cyt. powyżej, § 165).

159. W tym zadaniu Trybunał rozważy różne czynniki – w zakresie w jakim są one istotne dla niniejszej sprawy – wynikające z jego orzecznictwa (zob. *Ibrahim i Inni*, cyt. powyżej, § 274 oraz *Simeonovi*, cyt. powyżej, § 120).

160. Trybunał podkreślił przede wszystkim trudną sytuację skarżącej, młodej 20-letniej cudzoziemki, która przebywała we Włoszech od niedawna i nie mówiła płynnie po włosku (*Kaçiu i Kotorri*, cyt. powyżej, §§ 119–121, oraz *Salduz*, cyt. powyżej, § 54).

161. Trybunał nie może nie zauważyć, że zaledwie kilka godzin po przedmiotowych przesłuchaniach skarżąca niezwłocznie wycofała swoje zeznania, w szczególności za pomocą pisma zredagowanego z własnej

inicjatywy w dniu 6 listopada 2007 r. około godziny 13.00 i przekazanego policji (paragraf 20, punkt 3 *in fine* i punkt 4, lit. e, powyżej), innego pisma sporządzonego w dniu 9 listopada 2007 r. do wiadomości jej prawników (paragraf 24, punkt 14, powyżej) oraz rozmowy telefonicznej z matką w dniu 10 listopada 2007 r. przeprowadzonej, gdy linia była na podsłuchu. Trybunał zauważa, że sześć miesięcy później, w dniu 14 maja 2008 r., skarżącej postawiono jednak zarzut pomówienia.

162. Należy również zauważyć, jak wynika z wyroku sądu we Florencji z dnia 14 stycznia 2016 r., że zeznania skarżącej z dnia 6 listopada 2007 r. zostały złożone w kontekście silnej presji psychologicznej (zob. paragraf 103 poniżej).

163. W odniesieniu do wykorzystania dowodów Trybunał zauważa, że sporne zeznania same w sobie stanowiły przestępstwo, o które skarżąca została oskarżona, a zatem materiał dowodowy dla jej orzeczenia o winie w związku z zarzutem pomówienia (zob. *a contrario*, *Gäffgen*, cyt. powyżej, § 178, odpowiednio, *Kačiu i Kotorri*, cyt. powyżej, § 118, oraz, odpowiednio, *Sergey Ivanov przeciwko Rosji*, nr 14416/06, §§ 90–92, 15 maja 2018 r.).

164. Trybunał zauważa ponadto, że okoliczności, w których uzyskano obciążające zeznania, nie mogły zostać wyjaśnione w śledztwie (zob. paragraf 138).

165. Wreszcie, zauważa, że z akt sprawy, w szczególności z protokołu przesłuchania skarżącej o godz. 5.45, nie wynika, iż została ona powiadomiona o swoich prawach procesowych (*Ibrahim i Inni*, cyt. powyżej, § 273).

d) Konkluzja

166. Trybunał uważa zatem, że Rząd nie wykazał, iż ograniczenie dostępu skarżącej do pomocy prawnej na przesłuchaniu w dniu 6 listopada 2007 r. o godz. 5.45 nie naruszyło w sposób nieodwracalny rzetelności procesu jako całości.

167. W świetle powyższego w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. c Konwencji.

IV. W PRZEDMIOCIE DOMNIEMANEGO NARUSZENIA ART. 6 UST. 1 I UST. 3 LIT. A KONWENCJI

168. Skarżąca zarzuciła, że nie została niezwłocznie i w zrozumiałym dla niej języku poinformowana o charakterze i przyczynach postawionego jej zarzutu, jak przewiduje art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. a Konwencji, w jego brzmieniu mającym znaczenie w niniejszej sprawie:

„1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy [...] przez [...] sąd [...] przy rozstrzyganiu [...] o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.

2. [...]

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

a) niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji w języku dla niego zrozumiałym o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia (...)"

169. Rząd zakwestionował twierdzenie skarżącej.

170. Skarżąca podtrzymuje swój zarzut.

171. Trybunał zauważa, że skarżąca została należycie poinformowana o postawionych jej zarzutach w dniu 19 czerwca 2008 r. za pomocą zawiadomienia o zakończeniu wstępnego dochodzenia, przesłanego jej w języku włoskim i angielskim (paragraf 31 powyżej).

172. Ta część skargi jest zatem w sposób oczywisty nieuzasadniona i należy ją oddalić zgodnie z art. 35 ust. 3 i 4 Konwencji.

W PRZEDMIOCIE DOMNIEMANEGO NARUSZENIA ART. 6 UST. 1 I UST. 3 LIT. E KONWENCJI

173. Skarżąca zarzuca również, że nie korzystała z pomocy profesjonalnego i niezależnego tłumacza podczas przesłuchań w dniu 6 listopada 2007 r. oraz że funkcjonariusz policji, który jej asystował, działał jako „mediator” sugerując, na przykład, hipotezy dotyczące przebiegu wydarzeń. Ta część skargi opiera się zatem na art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. e Konwencji, który w częściach istotnych dla niniejszej sprawy ma następujące brzmienie:

„1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy [...] przez [...] sąd [...] przy rozstrzyganiu [...] o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.

2. [...]

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

[...]

e) korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie”.

A. W przedmiocie dopuszczalności

174. Rząd stwierdził, po pierwsze, że skarżąca nie podniosła swojego zarzutu podczas przesłuchania zatwierdzającego aresztowanie (paragraf 32 powyżej), ani podczas postępowania przed sądem ds. ponownego rozpoznania oraz, ogólnie rzecz biorąc, że nie podniosła zarzutu przed władzami krajowymi w trakcie całego postępowania. Rząd uznał zatem, że tę część skargi należy oddalić z powodu niewyczerpania krajowych środków odwoławczych w rozumieniu art. 35 ust. 1 Konwencji.

175. Trybunał nie podziela stanowiska Rządu. Zauważa, że skarżąca skarżyła się na zachowanie tłumacza A.D. w swoich dobrowolnych oświadczeniach z dnia 13 marca 2009 r. oraz podczas przesłuchania przed sądem przysięgłych w Perugii w dniu 12 czerwca 2009 r. (pkt 45 i 50 powyżej). Ponadto nie można pominąć faktu, że na rozprawie w dniu 13 marca 2009 r., A. D. szczegółowo potwierdziła informacje na ten temat przekazane przez skarżącą (paragrafy 40 i 41 powyżej).

176. Ponadto, po przesłuchaniu, obrona skarżącej wniosła – choć bezskutecznie – o przekazanie dokumentów do prokuratury, ponieważ uznała, że oświadczenia jej klientki zawierały elementy budzące wątpliwości co do odpowiedzialności karnej (paragraf 47 powyżej).

177. W tych okolicznościach Trybunał uważa, że należy oddalić zastrzeżenie zgłoszone przez pozwany rząd w odniesieniu do niewyczerpania krajowych środków odwoławczych.

178. Uznając, że zarzut ten nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniony w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji oraz że nie podnosi żadnych innych podstaw niedopuszczalności, Trybunał uznaje go za dopuszczalny.

B. Co do istoty

1. Stanowiska stron

179. Skarżąca powtórzyła, że tłumaczka A.D. nie była niezależna, ponieważ była pracownikiem komisariatu policji wykonującym obowiązki tłumacza. Ponadto, według niej, A.D. zachowywała się w sposób wykraczający poza jej obowiązki tłumacza.

180. Rząd zakwestionował stwierdzenie zainteresowanej. Stwierdza on, że na wszystkich etapach postępowania skarżąca korzystała z pomocy różnych tłumaczy ustnych. W odniesieniu do funkcji A.D., Rząd argumentuje, że zgodnie z prawem krajowym śledczy mają swobodę w powoływaniu tłumaczy.

181. Rząd stwierdza, że art. 146 Kodeksu postępowania karnego nie wymaga, aby władze dokonywały wyboru tłumacza z oficjalnego rejestru. W opinii Rządu wystarczy w tym względzie, że zainteresowany jest „specjalistą w dziedzinie języka” i że wykonuje swoje obowiązki wyłącznie w celu ujawnienia prawdy.

2. Ocena Trybunału

182. Trybunał przypomina, że art. 6 ust. 3 lit. e Konwencji oznacza, że oskarżony, który nie rozumie języka używanego w sądzie lub nim nie włada, ma prawo do bezpłatnych usług tłumacza ustnego w celu uzyskania tłumaczenia pisemnego lub ustnego na język sądu każdej czynności w postępowaniu przeciwko niemu, którą, aby mieć rzetelny proces, musi zrozumieć lub mieć przetłumaczoną na ten język. Pomoc w zakresie

tłumaczenia ustnego powinna umożliwić oskarżonemu zorientowanie się, o co jest oskarżony, oraz obronę, w tym przedstawienie sądowi swojej wersji wydarzeń. Zagwarantowane w ten sposób prawo musi być konkretne i skuteczne. Obowiązek właściwych organów nie ogranicza się zatem do wyznaczenia tłumacza: spoczywa na nich również, po otrzymaniu zgłoszenia w danej sprawie, obowiązek sprawowania pewnej późniejszej kontroli nad jakością zapewnionego tłumaczenia (zob. *Hermi przeciwko Włochom* [WI], nr 18114/02, § 80, ETPC 2006-XII, *Kamasinski przeciwko Austrii*, 19 grudnia 1989 r., § 74, Seria A nr 168, *Güngör przeciwko Niemcom* (dec.), nr 31540/96, 17 maja 2001 r., *Cuscani przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 32771/96, § 39, 24 września 2002 r., *Protopapa przeciwko Turcji*, nr 16084/90, § 80, 24 lutego 2009 r. i *Vizgirda przeciwko Słowenii*, nr 59868/08, §§ 75–79, 28 sierpnia 2018 r.).

183. Ponadto, podobnie jak pomoc prawna, pomoc tłumacza musi być zagwarantowana począwszy od etapu śledztwa, chyba że można wykazać, że istnieją istotne powody ograniczenia tego prawa (zob. w tym zakresie *Diallo przeciwko Szwecji* (dec.), nr 13205/07, § 25, 5 stycznia 2010 r., *Baytar przeciwko Turcji*, nr 45440/04, §§ 50 i nast., 14 października 2014 r., oraz *Şaman przeciwko Turcji*, nr 35292/05, § 30, 5 kwietnia 2011 r.).

184. Trybunał stwierdza również, że nie było potrzeby określania szczegółowych warunków na podstawie art. 6 ust. 3 lit. e Konwencji co do sposobu, w jaki usługi tłumacza mogły być świadczone w celu pomocy oskarżonym. Tłumacz ustny nie jest pracownikiem sądu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji i jako taki nie podlega żadnemu formalnemu wymogowi niezależności lub bezstronności. Jego usługi muszą zapewnić oskarżonemu skuteczną pomoc w prowadzeniu obrony, a jego zachowanie nie może naruszać rzetelności procesu sądowego (*Uçak przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (dec.), nr 44234/98, 24 stycznia 2002 r.).

185. W niniejszej sprawie z akt jasno wynika, że – jak sama przyznała A.D. – rola, jaką odgrywała podczas przedstawiania przez skarżącą swojej wersji wydarzeń w wytoczonej przeciwko niej sprawie karnej w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji, wykraczała poza rolę tłumacza, do której wykonywania była zobowiązana. Trybunał zauważa, że A.D. rzeczywiście zamierzała nawiązać ludzką i emocjonalną relację ze skarżącą, przyjmując rolę mediatora i matczyną postawę, które w żaden sposób nie były wymagane w niniejszej sprawie (paragraf 40 i 41 powyżej).

186. Trybunał zauważa, że pomimo faktu, iż skarżąca podniosła te zarzuty przed władzami krajowymi, nie mogła ona skorzystać z procedury, która mogłaby rzucić na nie światło (zob., odpowiednio, *Mantovanelli przeciwko Francji*, 18 marca 1997 r., *Zbiór* 1997-II). Władze nie dokonały oceny zachowania A.D., tego, czy wykonywała swoje obowiązki jako tłumacz zgodnie z gwarancjami przewidzianymi w art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. e ani nie rozważyły, czy jej zachowanie miało wpływ na wynik postępowania karnego przeciwko skarżącej. Trybunał zauważa ponadto, że w protokole

z przesłuchania z dnia 6 listopada 2007 r. nie ma żadnej wzmianki o wymianie zdań między skarżącą a A.D.

187. W związku z tym, zdaniem Trybunału, to początkowe uchybienie miało wpływ na inne prawa, które wprawdzie różnią się od zarzucanego naruszenia, ale są z nim ściśle związane, i podważyło rzetelność całego postępowania. (*Baytar*, cyt. powyżej, § 55, 14 października 2014 r.).

188. W świetle powyższego w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. e Konwencji.

VI. W PRZEDMIOCIE ZASTOSOWANIA ART. 41 KONWENCJI

189. Zgodnie z art. 41 Konwencji,

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie”.

A. Odszkodowanie

190. Skarżąca domaga się 500 000 EUR (euro) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, którą jej zdaniem poniosła.

191. Rząd kwestionuje te roszczenia.

192. Trybunał uważa za stosowne przyznać skarżącej kwotę 10 400 EUR tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

B. Koszty i wydatki

193. Skarżąca wnosi również o zasądzenie kwoty 30 000 EUR tytułem kosztów i wydatków, które według niej poniosła przed Trybunałem oraz kwoty 2 186 643 EUR tytułem kosztów i wydatków poniesionych przez jej rodziców w postępowaniu krajowym.

194. Rząd kwestionuje te roszczenia i odrzuca ich ogólnikowy charakter.

195. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżący może uzyskać zwrot poniesionych przez siebie kosztów i wydatków tylko wtedy, gdy zostanie wykazana ich realność, niezbędność i zasadność ich wysokości. W niniejszej sprawie Trybunał zauważa, że – pomijając wszelkie inne względy – dokumenty przedłożone przez skarżącą na poparcie jej wniosku o zwrot kosztów i wydatków w postępowaniu krajowym są mało szczegółowe. W związku z tym oddala tę część skargi. W odniesieniu do żądania skarżącej dotyczącego zwrotu kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu przed Trybunałem, w świetle dostępnych mu dokumentów i jego orzecznictwa, Trybunał uznaje, że kwota 8 000 EUR jest uzasadniona i przyznaje ją skarżącej.

C. Odsetki za zwłokę

196. Trybunał za słuszne uznaje obliczenie odsetek za zwłokę na podstawie stopy procentowej kredytu Europejskiego Banku Centralnego powiększonej o trzy punkty procentowe.

Z POWYŻSZYCH WZGLĘDÓW, TRYBUNAŁ,
JEDNOMYŚLNIE,

1. *Oddala* podniesione przez Rząd zastrzeżenie dotyczące niewyczerpania krajowych środków odwoławczych w odniesieniu do zarzutów na podstawie art. 6 ust. 1 i 3 lit. c i e Konwencji;
2. *Rozpoznaje, łącznie z rozpoznaniem sprawy co do istoty*, zastrzeżenie zgłoszone przez Rząd, oparte na zarzucie niewyczerpania krajowych środków odwoławczych zgodnie z art. 3 Konwencji i oddala to zastrzeżenie;
3. *Uznaje* skargę za dopuszczalną w zakresie zarzutów na podstawie art. 3 i art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. c i e Konwencji oraz za niedopuszczalną w pozostałym zakresie;
4. *Orzeka*, że nie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie materialnym;
5. *Orzeka*, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym;
6. *Orzeka*, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. c Konwencji;
7. *Orzeka*, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 i ust. 3 lit. e Konwencji;
8. *Orzeka*,
 - a) że pozwane państwo musi wypłacić skarżącej, w terminie trzech miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, następujące kwoty, według stawki obowiązującej w dniu rozliczenia:
 - i. 10 400 EUR (dziesięć tysięcy czterysta euro) plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową;
 - ii. 8 000 EUR (osiem tysięcy euro) plus wszelkie należne podatki, tytułem poniesionych kosztów i wydatków;

b) że od upływu wyżej wskazanego terminu do chwili uregulowania należności, należne będą odsetki zwykle naliczone według stopy równej marginalnej stopie procentowej kredytu Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;

9. *Oddala* żądanie słusznego zadośćuczynienia w pozostałym zakresie.

Sporządzono w języku francuskim i przekazano w formie pisemnej w dniu 24 stycznia 2019 r., zgodnie z Regulą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Renata Degener
Zastępca Kanclerza

Linos-Alexandre Sicilianos
Przewodniczący